Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 269. | BYDGOSZCZ, środa dnia 23 listopada 1927 r. | Rok XXI.

63 nietykalnych pójdzie przed sąd!

Czarna lista posłów, na których czycha prokurator.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) Koniec kadencji sejmowej stanie się dla wielu posłów sądnym dniem. **Prokuratura mianowicie ma zamiar pociągnąć do odpowiedzialności aż 63 posłów za najrozmaitszego rodzaju przestępstwa, które dotychczas z powodu nietykalności poselskiej uchodziły im bezkarnie.** Bo żądaniu wydania jednych posłów odmówił Sejm, a co do drugich komisja nietykalności poselskiej badała dopiero sprawę, co dzięki „koleżeńskości" tych panów ciągło się nieraz i lata całe.

Największego kontyngentu „pożądanych" przez prokuraturę posłów dostarczy **partja komunistyczna lub komunizująca, j. np. Niezależna Partja Chłopska.** Prokuratura zarzuca im porówno **zbrodnie polityczne, jak i pospolite.**

Wielu posłów odpowiadać będzie za nadużycie mandatu dla celów osobistej korzyści. Kilku za uszkodzenie cielesne, a nie brak i takich, którzy stoją pod zarzutem fałszowania weksli i pospolitego oszustwa.

Również wielu posłów stanie przed sądem za obrazę czci i zniesławienie słowem lub drukiem. W rzędzie tych ostatnich pierwsze miejsce zajmuje poseł Marjan Dąbrowski, redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Poseł Marjan Dąbrowski, jak wiadomo, jest uciekinierem z „Piasta", a najsensacyjniejszym jego procesem będzie proces z publicystą Nowaczyńskim. Obaj panowie — jak to pamiętne— wypisali sobie nawzajem furę komplementów, przyczem poseł Dąbrowski zarzucił Nowaczyńskiemu kradzież i fałszowanie weksli. Także i poseł Śmigiel poczuje na swej skórze postanowienia słynnego dekretu pałkowo-prasowego.

Warszawa, 22. 11. (tel. wł.) Wedle zebranych do dziś dnia informacji na liście prohibicyjnej prokuratury państwa znajdują się następujący posłowie: Paszczuk, Prystupa, Sochacki, Skrzypa i Wojtiuk (komuniści). Dalej Balin, Fiderkiewicz, Hołowacz i Wojewódzki Bon, Szakun i Szapiel (pierwsi 3 z N. P. Chł., ostatni 3 jej secesjoniści, 7 z Białoruskiej Hromady pójdą na rzeź prokuratorską: Miotła, Rak-Michajłowski i Taraszkiewicz. Ci zostali już dawniej wydani przez Sejm, a o Taraszkiewiczu chodzą pogłoski, że **drapnął do Bolszewji.** Budziński i Miedziński (Wyzwolenie) odpowiadać będzie za dekret prasowy.

Ogółem **liczba ściganych posłów wynosi 63 czyli jedna siódma całego sejmu.**

Ładne „ciało ustawodawcze"... ani słowa!

Ziemianie za współpracą z rządem.

Warszawa, 22. 11. (AW) W dniu wczorajszym odbywały się w Sejmie obrady klubu Ch. N. Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji nad sytuacją polityczną i zagadnieniami wyborczemi, powzięto uchwałę, w której powiedziano m. in.: „W Polsce trzeba oprzeć życie na nowych podstawach, wzmocnić ład i władzę, oprzeć się powinno na żywiołach, które nie dążą do przewrotu społecznego, oraz uznają zasadę życiowej współpracy społeczeństwa z rządem, dla urzeczywistnienia celów ustrojowych, gospodarczych i politycznych".

Zjazd ziemian i inteligencji pomorskiej w Wałyczu.

Gotowość współpracy z marszałkiem Piłsudskim.

Ub. niedzieli w Wałyczu powiat wąbrzeski, odbyło się w pałacu hr. Dąmbskiego zebranie ziemian całego Pomorza. Prócz tego obecni byli z Warszawy pp. pułkownik Sławek oraz major Grocholski.

Zebraniu przewodniczył prezes Pomorskiego Związku Ziemian p. Śląski z Orłowa pow. Wąbrzeźno. Obecnych było 54 osób; wśród których było duchowieństwo katolickie. Całe zebranie ożywiała dobra wola, duch patrjotyczny, oraz ożywiona dyskusja.

Referat obszerny z objaśnieniami wygłosił pułkownik Sławek, poczem uchwalono następujące rezolucję:

„Stojąc na gruncie deklaracji przyjętej przez stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe i organizacji zachowawczej pracy państwowej oraz Prawicy Narodowej — zebrani w dniu 20-go listopada b. r. przedstawiciele pomorskiej inteligencji rolniczej oświadczają **gotowość współpracy z marszałkiem Józefem Piłsudskim w rozpoczętem dziele naprawy Rzeczypospolitej".**

Po obradach przyjmował u siebie znany z gościnności hr. Dąmbski zebranych gości obiadem, podczas którego trwała ożywiona i serdeczna pogawędka towarzyska.

Walka z autonomistami w Alzacji.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

Dnia 13 bm. rząd francuski postanowił „zabronić sprzedaży, kolportażu i rozsyłania" na terytorjum francuskiem trzech pism: dziennika **Volkstimme**, oraz tygodików **Zukunft** i **Wahrheit**. Decyzja ta równa się zamknięciu tych pism, uprawiających agitację autonomistyczną w Alzacji.

Wszystkie trzy pisma były wydawane, a przynajmniej drukowane przez firmę **Erwinia** w Strassburgu. Jest to spółka założona w roku 1926, nazajutrz po sławnym manifeście autonomistycznym **Elsass-Lothringischer Heimatbund'u** (6 czerwca 1926). Założyli ją: Dr. Ricklin, lekarz z Danne-marie; ks. Fasshauer z Colmar'u; p. Józef Rossé, nauczyciel gimnazjalny z Colmar'u; p. Hertzog, nauczyciel szkół początkowych; Vomblond, syn rzeźnika, młodociany siostrzeniec ks. Fasshauera, który sam jeden tylko wpłacił do spółki... 110.000 franków, oczywiście nie swoich; Niemka Agnieszka Eggemann, wyrzucona z Francji, która jednak uzyskała obywatelstwo francuskie przez małżeństwo z bratem ks. Fasshauera i powróciła do Strassburga, oraz inni mniej znani akcjonarjusze. Sam ks. Fasshauer posiada w banku alzackim **Gérardot, Pinck et C-ie** z górą miljon franków na swym rachunku; Agnieszka Eggemann, która przed zamążpójściem była gospodynią u ks. Fasshauera, posiadała w tym banku w roku zeszłym 240.000 franków. Słowem pieniędzy autonomistom nie brak. Są poważne przypuszczenia, że znaczna ich część **płynie z Niemiec**, że taki np. Vomblond — to osobnik podstawiony, ale dowieść tych rzeczy niełatwo.

Dziennik **Volkstimme** redagowali ks. Fasshauer, p. Emil Pinck i p. Rossé. Bił on około 40.000 egzemplarzy, co jest dużo na dwa miljony ludności odzyskanych prowincyj. Na czele **Zukunft** stał p. Paul Schall; tygodnik ten został założony w Saverne, w maju 1925 roku; on pierwszy zaczął uprawiać jawną agitację autonomistyczną. Najgwałtowniejszym organem była jednak **Wahrheit**, organ barona Claussa Zorn von Bulach tytułującego się szefem „alzackiego bloku opozycyjnego"; siedział on już kilkakrotnie w więzieniu za obrazę władz francuskich, co jednak nie szkodziło jego tygodniczkowi: przeciwnie nakład rósł i w chwili zamknięcia wynosił aż 75.000 egzemplarzy!

Prasa autonomistyczna stała na platformie, ogłoszonej w manifeście **Heimatbundu**, który domagał się „autonomji ustawodawczej i administracyjnej w ramach Francji dla ludu alzacko lotaryńskiego", oraz przyznania temu ostatniemu charakteru „mniejszości narodowej". Na czele **Heimatbund'u** stał wyżej wymieniony Dr. Ricklin, b. poseł do **Reichstagu**; sekretarzem generalnym był p. Jan Keppi z Hagenau. Początek tej organizacji był z punktu widzenia pomyślny, albowiem cała prasa katolicka, najwpływowsza w Alzacji, manifest ogłosiła i zajęła wobec **Heimatbund'u** stanowisko ostrożne, ale raczej przychylne. Cała ta prasa stanowi zresztą pewien koncern, na którego czele stoi ks. Haegy z Colmar'u, mający tam swój własny organ **(Elsasser Kurier)**, w którym nie omieszkał zaprotestować przeciwko „dyktatorskiemu zarządzeniu", za jakie uważa zamknięcie trzech pism autonomistycznych. Podobne stanowisko zajęły również inne dzienniki katolickie, a mianowicie wychodzący w Strasburgu pod redakcją ks. Schiessa „Elsasser", wychodząca w Metzu pod redakcją ks. Valentini'ego „Lothringer Volkszeitung", oraz „Mühlhauser Volksblatt".

Zdarzyła się przecież Drowi Ricklinowi przykra przygoda. Oto wdał się z nim w korespondencję pewien młody człowiek z Miluzy, niejaki Henryk Riehl, który miał pewne stosunki w obozie autonomistycznym. Jako patrjota francuski postanowił on zdemaskować D-ra Ricklina i to mu się całkowicie udało. Zamanifestował on wobec szefa **Heimatbundu** gwałtowne uczucia separatystyczne i w listach swych protestował przeciwko wyrażeniu „w ramach Francji", znajdującem się w manifeście. Na co mu Dr. Ricklin odpisał 12 września 1926 roku: „Owe wyrażenie — to tylko fasada, którą obalimy, jak tylko inne partje za nami pójdą..." Listy D-ra Ricklina ogłosił później p. Edward Helsey w „Journal'u" (2. V. 27), co wywołało w Alzacji niemałą sensację. Szef **Heimatbundu** był ośmieszony i skompromitowany w oczach władz. Jego sekretarz generalny podał się do dymisji, a organizacja zaczęła się rozpadać.

Nie znaczyło to wcale, że rozpadał się autonomizm. Ks. Fasshauer pisał świeżo w założonym strasburskim „Volksstimme" (30. V.): „Wołamy ponad granice, że niemasz w tem państwie dla wiernych Alzatczyków i Lotaryńczyków ani praw, ani sprawiedliwości. Sądy Republiki Francuskiej są na usługach polityki nacjonalistycznej nienawiści. Usiłuje się wszelkiemi sposobami zabić pisma, które nie chcą się zgodzić na wielkie kłamstwo rzekomo odwiecznie francuskiej Alzacji...".

Postanowiono na miejsce **Heimatbundu** powołać do życia nową organizację: jest nią założona we wrześniu r. b. **Autonomistische Fartei Elsass-Lotringens.** Program tej partji ogłoszony został w specjalnym numerze „Zukunft" (28 września 1927). Stoi ona na stanowisku federalisty-

cznem, uważa Alzatczyków-Lotaryńczyków za „osobny naród, mający prawo decydować o swoim losie". Narazie partja autonomistyczna domaga się utrzymania „partykularyzmu i nauczania w języku niemieckim", ale jej celem ostateczym jest „utworzenie wolnej Alzacji-Lotaryngji w ramach Stanów Zjednoczonych Europy..." Na czele tej nowej partji stoi p. Roos, b. oficer niemiecki.

Czy zamknięcie pism autonomistycznych położy kres agitacji autonomistycznej? Wątpimy. Wątpimy, bo nie wiemy, czy nie zjawią się inne pisma tego odcienia; wątpimy, bo wychodzi nadal cała prasa katolicka, która jest w wyrażeniach oględniejsza, ale która zawsze stała i stoi na stanowisku pewnej rasowej i kulturalnej odrębności prowincyj odzyskanych i która nadal protestuje przeciwko centralistycznej polityce Paryża; wątpimy, bo nieraz rozmawialiśmy z posłami katolickimi Alzacji w parlamencie francuskim, którzy nie zdobyli się nigdy na protest przeciwko akcji autonomistycznej. Taki np. poseł Tomasz Seltz, prezes **Union Populaire Républicaine Nationale** (tak się nazywa organizcja polityczna katolików alzackich) wyraźnie nam powiedział, że „Paryż ciągle nie zdaje sobie sprawy z powagi zagadnień alzackich i wszędzie węszy niemieckie złoto".

Daleko jesteśmy od dnia 8 grudnia 1919 roku, kiedy nowo obrany parlament francuski zgotował entuzjastyczne przyjęcie powracającym posłom alzackim, kiedy poseł François, Lotaryńczyk, oświadczył w imieniu swych kolegów, że „nikt nie zaprotestował w naszych dwu prowincjach przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, przywracającemu nam narodowość francuską".

Kazimierz Smogorzewski.

P. Devey już przyjechał.

Warszawa, 22. 11. (AW) Wczoraj o godz. 9,50 wieczorem przybył do Warszawy doradca finansowy przy rządzie polskim p. Charles Devey w towarzystwie żony, syna i sekretarza p. Durand. Na dworcu powitali p. Devey a przedstwiciele rządu, Banku Polskiego i sfer gospodarczych.

Warszawa, 22. 11. (AW) Równocześnie z p. Devey'em przybył wczoraj wieczorem do Warszawy szef biura ekonomicznego Banque de France p. Piotr Quesney. Przyjazd jego pozostaje w związku z kredytem 20 milj. dolarów, jaki uzyskał Bank Polski w 14 bankach emisyjnych świata. P. Piotr Quesney zabawi w Polsce kilka dni. W najbliższym czasie spodziewany jest również przyjazd do Polski przedstawicieli innych banków emisyjnych, które udzieliły Bankowi Polskiemu kredytu.

Dalsze aresztowania opozycjonistów w Moskwie.

W nocy 14 bm. w garnizonie moskiewskim władze sowieckie wśród oficerskiego personelu aresztowały 73 osoby, które solidaryzowały się z opozycją na zebraniu dyskusyjnem. Wszystkie te osoby prawdopodobnie będą zwolnione z wojska. Tej samej nocy byli aresztowani opozycjoniści i z innych związków ogółem 218 osób.

Sąd marszałkowski przesłuchuje świadków w sprawie Korfantego.

Warszawa, 21. 11. (PAT). Sąd marszałkowski w składzie posłów Thugutta jako przewodniczącego oraz Pragera i Żółtowskiego, powołany przez marszałka Sejmu Rataja, celem rozpatrzenia zarzutów, postawionych posłowi Korfantemu, odbył swe posiedzenie 20 bm., ograniczając się jedynie do zbadania aktów sprawy, nadesłanych przez Ministerstwo Skarbu. Na posiedzeniu w dn. 21 bm. sąd marszałkowski przystąpił do przesłuchania szeregu świadków. Przed południem przesłuchano podprokuratora Sądu Najwyższego Woltisza, po południu zaś posła Polakiewicza, byłego redaktora „Rzeczypospolitej" Rawity Gawrońskiego, oraz redaktora „Głosu Prawdy" Wojciecha Stpiczyńskiego. We wtorek 22 bm. przesłuchany będzie prezes klubu Ch. D. Chaciński, inspektor podatkowy Ministerstwa Skarbu Świtalski, adwokat Hozański i były wiceminister skarbu Markowski.

Warszawa, 22. 11. (AW) W dniu dzisiejszym przed połudn. sąd marszałkowski w sprawie pos. Korfantego przesłucha prezesa klubu Ch. D. Chacińskiego, adwokata Choromańskiego i b. wiceministra skarbu Bolesława Markowskiego. W dalszych rozprawach powołani mają być na świadków przedstawiciele przemysłu górnośląskiego. W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, iż w razie nieukończenia sprawy do 28 bm. tj. do ostatniego dnia kadencji sejmowej, sąd marszałkowski zamieniony zostanie na sąd obywatelski.

Fałszywa wiadomość o śmierci biskupa Śliwowskiego.

Warszawa, 22. 11. (AW.) Podana ostatnio przez katolickie pismo paryskie „La Croix" wiadomość o zgonie ks. biskupa Karola Śliwowskiego w Władywostoku okazuje się nieprawdziwą. Grono przyjaciół ks. biskupa, które wysłało z Warszawy do Władywostoku depeszę kondolencyjną do jego rodziny, otrzymało następującą odpowiedź telegraficzną od samego biskupa: „Serdecznie dziękuję za współczucie. Więcej zdrów jestem niż kiedykolwiek. Przyjazne pozdrowienie wszystkim mym drogim. (—) Śliwowski.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 22. 11. (AW) „Rzeczpospolita" podaje pogłoskę, że dotychczasowy wojewoda krakowski p. Darowski ma podać się do dymisji a miejsce jego zajmie jeden z generałów.

Gdańsk, 21. 11. (PAT) Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku podaje do wiadomości, że ogłoszone przez prasę pogłoski, dotyczące uproszczenia, względnie zniesienia formalności granicznych na granicy polsko - gdańskiej nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Dotychczasowy stan przepisów i kontroli granicznej nie uległ żadnej zmianie. Zniesiona została tylko graniczna kontrola dewiz.

Białogród, 21. 11. (PAT) Na linji kolejowej Usküb - Kumanowo eksplodowała wczoraj wieczorem w pobliżu stacji kolejowej maszyna piekielna, która była umieszczona w ostatnim wagonie pociągu towarowego. Wagon ten zotał strzaskany. Innych szkód wybuch nie wyrządził. Maszyna piekielna ma być tej samej konstrukcji, której używali rewolucjoniści macedońscy przy ostatnim zamachu, dokonanym w październiku.

Naprężone stosunki litewsko-łotewskie.

Kowno. (AW) W związku z wynikami ostatniej konferencji emigrantów litewskich w Rydze i co zatem idzie, zaostrzeniem się stosunków pomiędzy Litwą a Łotwą, władze litewskie wydały szereg zarządzeń, wprowadzających ograniczenie ruchu przez granicę litewsko - łotewską. Władze graniczne litewskie otrzymały zakaz przepuszczania kogokolwiek do Łotwy z przepustkami, choćby tylko krótkoterminowemi. Jednocześnie poseł litewski w Rydze i kons. w Dynaburgu, wydają przepustki do Litwy tylko za uprzedniem upoważnieniem władz litewskich.

Poincaré o niebezpiecznem położeniu Francji.

Bez jedności narodowej zachwieje się budżet.

Paryż, 20. 11. (PAT) Poincare wygłosił przemówienie na bankiecie Republikańskiego Komitetu przemysłu i handlu. Na wstępie premjer przypomniał rezultaty, osiągnięte w dziedzinie **finansowej** od chwili utworzenia **gabinetu jedności narodowej** i oświadczył, że choć w momencie jego utworzenia, sytuacja była katastrofalna, zdołał on ten stan rzeczy poprawić. Następnie Poincare wykazywał skuteczność swej metody eksperymentalnej i zaznaczył, że dla stosowania jej nadal konieczne jest aby mógł on liczyć **na trwałe poparcie ze strony tych wszystkich,** którzy go dotychczas podtrzymywali. W przeciwnym bowiem razie należałoby natychmiast **zmienić metodę działania, lub też zmienić ludzi, kierujących obecnie pracą** nad poprawą sytuacji finansowej kraju. Poincare jest przekonany iż ludzie ci mogą być zastąpieni przez innych, natomiąst niepodobna — bez narażenia państwa **na śmiertelne niebezpieczeństwo — zmienić obecnego systemu.** W kosekwencji premjer wzywał do **wytrwania w jedności** w celu doprowadzenia do skutku **dzieła poprawy finansów narodowych,** co wymaga nietylko zachowywanie przez długi okres czasu wielkiej rozwagi w zakresie finansów, lecz również bezwzględnego ograniczenia wydatków i utrzymania **równowagi budżetowej,** oraz **zmusza do utrzymania pokoju nawewnątrz i nazewnątrz państwa,** do poszanowania instytucyj republikańskich i nie pozwala tolerować naruszania ustaw lub gwałcenia sumień. W dalszym ciągu swego przemówienia Poincare wyliczył zadania rządu w zakresie polityki wewnętrznej i oświadczył, że dla wypełnienia tego programu **nie wystarcza lojalna współpraca przywódców stronnictw,** ani też poparcie polityki jedności przez większość parlamentu, ale konieczne jest, aby w całym kraju panowały **duch zgody i wola pracy twórczej** przez okres czasu dostatecznie długi, aby możliwe było stopniowe urzeczywistnienie rozpoczętego dzieła.

Pani Wiktorja z Hohenzollernów Zubkowa.

Berlin, 21. 11. (PAT) Dziś o godz. 3 po poł. odbył się w Bonn ślub siostry byłego cesarza Wilhelma, księżny Wiktorji z Aleksandrem Zubkowem. Ślub odbył się według obrządku prawosławnego, ponieważ konsystorz ewangielicki odmówił udzielenia ślubu kościelnego. Odmowa ta, jak twierdzą dzienniki, miała podobno nastąpić na skutek osobistej interwencj byłego cesarza.

Ważne obrady rumuńskiej partji chłopskiej.

Walka z obecnym rządem.

Bukareszt, 21. 11. (PAT) Wczoraj odbyła się tu konferencja parlamentarzystów i delegatów narodowej partji chłopskiej. Rząd przedsięwziął liczne środki ochronne. Ulicami miasta przeciągały patrole wojskowe. Konferencja trwała do późnego wieczora. Głównym tematem obrad była **kwestja, jakiemi środkami można będzie obalić obecny rząd.** Przyjęto jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko zakazowi odbycia kongresu, planowanego w Alba Julja. Komitet wykonawczy stronnictwa otrzymał polecenie, aby w ostateczności zorganizować wiernych obywateli, t. j., aby wezwać ludność do **odmówienia poboru rekruta, niepłacenia podatków** itp. Konferencja wyraziła zarządowi wotum zaufania. Omawiano również sprawę powrotu księcia Karola, jednak poseł Maniu oświadczył, że kwestja ta nie jest obecnie aktualna. Wszyscy członkowie konferencji oświadczyli gotowość współdziałania ze stronnictwem posła Jorgi w sprawie **połączenia się stronnictw opozycyjnych.**

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 23 LISTOPADA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14.00. Koncert orkiestry wojsk.
13,00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,00—17,45. Program dla dzieci.
17,45—19.00. Transmisja z kawiarni „Wielkopolanka".
19,00—19,10. Nadprogram.
19,10—19,35. 23 cia lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux.
19,35—20,00. Odczyt „Nawożenie wiosenne" — wygł. p. K. Temler.
20,00—20,20. Komunikaty gospodarcze.
20,20. Komunikat meteorologiczny.
20,30—22.00. Koncert firmy „Philips".
22,00—22,20. Sygnał czasu. Nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram.
12,20—13,00. Koncert z płyt gramofonowych firmy A. Klimkiewicz.
15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
15,20—16.00. Przerwa.
16,00—16,25. Odczyt „Co to jest oświata pozaszkolna", wygł. dr. Eustachy Nowicki.
16,25—16,40. Nadprogram, komunikaty.
16,40—17,05. „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
17,05—17.20. Komunikaty PAT.
17,20—17,45. Odczyt „Co to są nalepki przeciwgruźlicze" — wygł. p. Czesław Wroczyński.
17,45—18,15. Program dla młodzieży i dzieci.
18,15—19,00. Koncert popołudniowy.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt (dział „Rolnictwo").
20,00—20,30. Przerwa.
20,30. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku franc.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Dwie potęgi światowe.

IV.

Wszystko, co Baldwin przypisuje Anglikom, możemy i my stosować do siebie. Czemu to bowiem Anglicy mają być **najmłodszymi synami?** Czemu nie któryś ze słowiańskich narodów? Niekoniecznie musi to być Polska, choć wieszczowie nasi rokują jej taką przyszłość świetlaną z pochodnią przewodnictwa.

Zrozumienie dla tzw. cnót starorzymskich wzrasta u wszystkich cywilizowanych plemion. I my — Polacy — cenimy je wielce, a w historji daliśmy przykłady prawdziwie rzymskiego bohaterstwa; wszelako wyobrażamy sobie, że dla dostojnej przewodniczki narodów „rzymskość" — że tak się wyrażę — to za mało.

Podczas kiedy bohaterowie nasi ginęli po rzymsku w walce o niepodległość, wówczas bohaterowie myśli i ducha szukali ideału wolności i znajdowali go w starożytnej Grecji. Krasiński ponad Rzym wyniósł swego Irydjona, miłośnika kultury greckiej i greckiej wolności.

A nam spodobał się ten bohater, którego wieszcz posyła „w krainę mogił i krzyżów". Spodobał nam się, bo była w nim krzepkość Rzymianina, ale też i obce Rzymianinom ideały wolności. Był to bohater grecki.

Aczkolwiek Polska przyjęła wraz z wiarą Chrystusową w obrządku łacińskim kulturę rzymską, to jednak wpływy greckie dają się odczuć bardzo silnie w duchowem, wyższem życiu naszego plemienia. Jeśli prawdą jest, że literatura jest odbiciem duszy narodu, to spostrzeżemy w naszej literaturze więcej subtelności helleńskiej niż hartu rzymskiego. Umysły o wznioślejszym polocie szukały dróg dla myśli, uczucia i ideałów w piękniejszem źródle niż rzymska kultura, a z Rzymu czerpaliśmy ją już uszlachetnioną czarem boskiej nauki Chrystusa tak niezgodnej z brutalnem imperjalizmem Romy za cezarów. Doskonale ten kontrast potęgi tego świata i chrześcijańskiego świata miłości przedstawił w „Quo Vadis" Sienkiewicz. I cóż się okazało? Okazało się, że granit wszechwładztwa rzymskiego stajał jak wosk pod dobrotliwemi promieniami nauki o miłości bliźniego i o ukochaniu wyższego życia, o którem Rzymianie, zapatrzeni w swoje bóstwo ziemskie tj. we własną siłę państwową, prawie nie mieli pojęcia.

O wiele bliżej ideałów chrześcijańskich stali Grecy ze swemi sztukami pięknemi i z filozofją, w pewnych punktach omal że nie chrześcijańską. Wszak twierdzą, że Sokrates w nauczaniu o cnocie wygładził Apostołom drogę wśród przepaści i ugorów pogaństwa, a jego torem kroczyli dalej Plato i Arystoteles.

A jak starożytni Rzymianie żyli owocami talentów greckich, tak później rzymscy ojcowie Kościoła zaprzęgli filozofję helleńską do rydwanu religji chrześcijańskiej i za ich pośrednictwem mamy prawdziwą wiarę Chrystusa, kulturę rzymską, ale też ducha starożytnej Helaldy.

Jeśli tedy przedstawiciel imperjalizmu angielskiego występuje z zagadnieniem przewodnictwa światowego, należy i nam wyrazić swe zdanie. Jesteśmy poprostu przez Baldwina wyzwani i mamy takie samo prawo nazwać się najmłodszymi synami, jak i Anglicy i tak samo widzimy przed sobą świetlaną drogę posłannictwa kulturalnego. Sprostaliśmy zadaniu obrony chrześcijaństwa przed pogaństwem i przed półksiężycem; teraz zaś, dorosłszy kulturalnie, odważamy się przyjąć misję udoskonalenia stosunków wzajemnego współżycia narodów, a wyobrażamy je sobie tak:

Idea szczęśliwości zarówno poszczególnych jednostek jak i narodów mieści się w zasadach religji Chrystusowej, głoszącej wzajemne umiłowanie się ludzi; atoli narody nie dorosły jeszcze do tego, by Królestwo Boże już stąpiło na tę ziemię. Wobec zawiści wzajemnej między narodami musi istnieć oręż obronny, wobec błędnych i przewrotnych haseł społecznych musi się po rzymsku odpierać gwałtowne wdzieranie się zarazy komunistycznej, ale równocześnie i tę wzajemną zawiść i hasła wywrotowe należy zwalczać bronią grecką tj. wiedzą, wyższym polotem ducha, ideałem piękna i dobra, wogóle tem wszystkiem, w czem starożytny Rzym widział w Helladzie jej wyższość i nawet zwycięstwo.

Mamy wszelkie dane po temu, że my, Słowianie posiadamy w sobie znacznie więcej pierwiastków subtelności starogreckiej niż szczepy germańskie, od których znowu nauczyliśmy się już tężyzny rzymskiej.

O ile te dwa elementy tj. iście rzymskie cnoty obywatelskie i humanitarność starogrecka należycie u Słowian dojrzeją, potrafią oni godnie i długo dzierżyć pochodnię przewodnictwa narodów aż do czasu, kiedy nareszcie świat udoskonali się do tego stopnia, że nastąpi oczekiwana epoka Królestwa Bożego na ziemi.

Kr. Stasicki.

Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę, dn. 27 bm. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 8 m. 30 zostanie odprawione nabożeństwo dla uczestników Zjazdu w kościele Dzieciątka Jezus na Moniuszki 3, poczem o godz. 10 rozpoczną się obrady w świetlicy Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, przy ul. Śniadeckich Nr. 5.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie Sekretarjatu Głównego, sprawy organizacyjne i sytuacja polityczna.

W dzień poprzedzający obrady Rady Naczelnej, tj. 26 bm. o godzinie 6 po poł. w lokalu Sekretarjatu Głównego, przy ulicy Żórawiej 9 m. 14 w Warszawie odbędzie się zebranie Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji.

Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji.

Oświadczenie zarządu Bydgoskiej Rady Okręgowej Chrz. Dem.

Wobec uporczywie przez „Gazetę Bydgoską" powtarzanej, mylnej wersji, jakobyśmy z braku wiary w silne nasze stanowisko na terenie bydgoskiego okręgu odwołali zapowiedziane, chadeckie wiece, oświadczamy i członkom oraz sympatykom Ch. D. podajemy do wiadomości, że zatwierdzone i specjalną uchwałą ostatniego zebrania zarządu Rady Okręgowej zalecone wiece te odroczyliśmy jedynie i wyłącznie ze względów organizacyjnych.

Członków i sympatyków Ch. D. prosimy o niedawanie posłuchu rozmaitym, stronnictwu naszemu wrogim, celowo rozsiewanym plotkom a wobec zbliżającej się kampanji wyborczej od przeciwników naszych żądamy cierpliwości w oczekiwaniu na moment wystąpienia naszych działaczy na arenę wiecową. Nawiecujemy się wtedy wszyscy dosyta i jedni drugich przekonamy, że na terenie okręgu bydgoskiego nietylko jeszcze chadecy ale i Chadecja istnieje.

Zarząd Bydg. Rady Okręg. Ch. D.

Terror na Litwie.

Z Warszawy piszą nam:

Dnia 18 bm. mieliśmy tu arcyciekawy odczyt. Wychodźca litewski, Pranas Ancewicz czy Ancewiczius, jak chce fanatyczna pisownia z tamtej strony Niemna, wystąpił jako prelegent, aby odsłonić rąbka z burzliwych nastrojów i przewrotów, nurtujących jego ojczyznę. Anczewicz jest członkiem „Najwyższego Komitetu Ocalenia Republiki Litewskiej" i zaliczał się jeszcze niedawno do współpracowników najpoważniejszego w Kowieńszczyźnie wydawnictwa społeczno-oświatowego „Kultura". Oświadczył on na wstępie, że przesunie przed oczami słuchaczów obraz faszyzmu na Litwie jako ostrzeżenie przed próbą zaszczepienia podobnego systemu na ziemi polskiej. Jeszcze w październiku ubiegłego roku rozpoczął się przewrót. Bezpośrednią jego przyczyną była koalicja socjalistów z ludowcami i niemożność utworzenia między obiema grupami wspólnej platformy. Wprawdzie rząd dążył do przeprowadzenia reform społecznych i oświatowych, nie miał jednak wobec rozbieżności sprzyjających mu stronnictw silnego oparcia. Nacjonaliści w parlamencie pod wodzą Smetony, Waldemarasa i ks. Mironasa rozpoczęli krucjatę przeciw gabinetowi, rozpowszechniając obawy na temat wzrastających wpływów Polaków i bolszewików. Aby za-

---

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA 20

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wtem, w przyległym pokoju ozwały się kroki. Skrzypnęły drzwi. Olchowski podniósł z bezbrzeżnem znużeniem oczy, — i spojrzał ...na progu stał ksiądz Antoni, i Jędrek Wawrzyniak.

Chwycił obu rękami za poręcz fotelu i usiłował wstać; ale nie zdołał.

— Czy już?.. Czy już mam iść?.. — wydobyło się z jego ust bezdźwięcznym szeptem.

Ksiądz Antoni patrzył z bezgranicznem współczuciem na tę znikę człowieka, swoją mimowolną ofiarę; zaś Jędrek, postąpił parę kroków naprzód i przemówił spokojnym, równym głosem

— Panie dziedzicu, tak się jakoś zrobiło, że się sądziłem z panem dziedzicem, i wygrałem sprawę... Ale ja nie chcę dziedzicowego nieszczęścia ni krzywdy... i prosiłem księdza proboszcza, aby tu mi był za świadka że nie na wiatr mówię te słowa: nie chcę Olchowej! Niech wszystko zostanie po dawnemu: ja w chałupie pan dziedzic we dworze!

Zdumienie odmalowało się na twarzy Olchowskiego; nie wierzył własnym uszom! Taka wspaniałomyślność była ponad jego zrozumienie. Podejrzliwy rozum chłopski węszył zasadzkę.

— Ileż ty za to chcesz, za to odstąpienie praw? — zapytał.

Jędrek zrobił się purpurowy. Podniósł głowę ruchem dumnym, ruchem godnym swego pradziada Marcina Tomasza, kasztelana Bielskiego, i rzekł wyniośle:

— Co moje — wolno mi dać! Zapłaty nijakiej nie żądam! Dla siebie wziąłem to, co ma dla mnie największą cenę: Antolkę.

I wyszedł.

Olchowski został z księdzem. Myślał i milczał, i przeżywał to „nieoczekiwane". Wreszcie zwrócił ku niemu bladą umęczoną twarz, i wyrzekł z rozpaczą:

— Majątek? Co mi z majątku!.. Żonę, żonę niechaj mi wróci!..

Część II.

...Upłynęło kilka lat. Czesław Gozdawa należał do najwięcej wziętych i modnych adwokatów stolicy. Przeniósłszy się do Warszawy, otworzył kancelarję przy jednej z pierwszorzędnych ulic, przyjął dwóch dependentów, urządził sobie śliczne mieszkanie.

Był u szczytu powodzenia. Pracy miał więcej niż mógł podołać; odmawiał dużo spraw, przyjmując tylko te które go interesowały, lub były dla niego polem popisu. Każde jego wystąpienie w sądzie było nowym triumfem, każde [illegible] szeroko omawiała i komentowała prasa. Zaczęło się tam, w Siedlcach, owego pamiętnego dnia, gdy wygrał sprawę fornala z Olchowej... owego dnia, gdy mu na dno duszy zapadła wizja figurynki z sewrskiej porcelany, z której oczu niebieskich płynęły sznurem nieprzerwanym wielkie, perłowe łzy.

— — — — — — —

Już nie w rozkochanych oczach miał odbicie jej obrazu — jedynego piękna ale w duszy. Wchłonął w siebie to piękno, nie artystyczną, wrodzoną sobie zdolnością przyswajania pamięci widomego kształtu, ale przedwiecznem prawem Przeznaczenia, co w chaosie prabytu orzekło:

— Ta kobieta — dla tego mężczyzny! Miał ją w sobie, to najcudniejsze cacko z filigranu, tę figurynkę z sewrskiej porcelany, i całe nieprawdopodobne piękno, które zawierała dla niego jej zjawa, było jednak najbardziej realną, najbardziej odczutą rzeczywistością. Czy myślał i pracował, czy marzył w mrokach samotnego mieszkania, o liljowej godzinie zachodu, czy kładł się na spoczynek, i przyzywał ją we śnie, — ona była zawsze bliska, zawsze nieodłączna, zawsze wierna; na każde zawołanie roztęsknionej wyobraźni wyczarowywał z tajnych zakątków swego jestestwa jej zjawę, zaklinał jej kształt subtelny w dostępną wszystkim zmysłom postać...

Czuł ją, widział, dotykał.. pieścił bladoróżowy atłas jej ciała, krył rozpalone czoło w puszyste złoto jej włosów [illegible]

Nie zamienił z nią nigdy ani jednego słowa; nie miał nigdy jej dłoni w swej dłoni dla banalnego nawet uścisku, — a była ta kobieta jego własną, tak realnie, jak żadna dotąd; — jak żadna nigdy w przyszłości własną być nie miała!...

Bo to co wiemy o życiu, o duszy, o miłości, to są cienie — zwiewne i lotne, migające na ekranie świadomości ludzkiej, a tak od prawdy dalekie, jak daleką jest droga od atomu do niepojętej nieskończoności Wszechświata... I w tej gigantycznej przestrzeni, stworzonej na walki bogów, szarpie się, i miota w skurczach bólu i cierpienia ludzkość; i sącząc zatrute czary łez, mniema, że zgłębiła, przeżyła, przecierpiała wszystko...

Czesław zgłębiał, przeżywał i cierpiał. Porwał go prąd, i niósł na tryumfalnej swej fali; z dołu, z nizin ludzkiej niedoli, ze skłębionego mrowiska drobnych przeznaczeń szedł ku niemu poklask uznania. Należał do możnych tego świata; bogactwo miał sławę, znaczenie... Mógł mieć miłość.. tę, którą daje złoto, tę, która się pieni w kielichu szampana, rozkwita przy świetle kinkietów, i akompanjamencie modnego jazz-bandu... lub tę legalną — do której się idzie podwójnym szpalerem kulisto strzyżonych drzew pomarańczowych, ku gorejącemu światłem ołtarzowi w nawie głównej, przy dźwiękach „Veni Creator" śpiewanego przez artystów opery...

Czesław nie chciał miłości! [illegible] uczynił straszną, niepowetowaną krzywdę.. Widział łzy, co płynęły po jej policzkach brylantowym szlakiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

pobiec urojonemu nieszczęściu i pod jego płaszczem opanowali przy pomocy studentów i oficerów 17 grudnia władzę i ogłosili dyktaturę wojskową. Dawny, prawowity rząd musiał wycofać się. Pod groźbą bagnetów wybrano Smetonę prezydentem Rzeczypospolitej.

Bez życzliwości ze strony społeczeństwa, poszukali sobie nowi władcy sprzymierzeńców w sferach kupieckich, wśród właścicieli większej własności i oficerów. Celem usprawiedliwienia gwałtu, głoszono, że nowi panowie położenia są obrońcami kraju przed komunistami. Rzucenie tej racy było pospolitą obłudą.

Ale niezadowolenie, sztucznie tłumione, wre w całej pełni. Rząd stara się je zdusić zapomocą ucisku i kagańców cenzury. Zamyka się zatem pisma opozycyjne i drukarnie, na prawo i lewo wlecze się ludzi do aresztów. Pajakisa i Zemajtisa skazano na katorgę. Życie sejmu jest łomotaniem się ptaka w klatce. Niech tylko odważy się odchylić od życzeń dyktatury, podlega w tej chwili odroczeniu lub rozwiązaniu. Wobec rozpędzenia na cztery wiatry związków zawodowych i zabronienia zebrań robotniczych, wybuchła w Taurogach i w innych miastach rewolta, zażegnięta dłonią socjal-demokratów i narodowców. Komuniści trzymali broń u nóg i pozostali świadkami zajść, gdyż słuchają rozkazów kominternu. W tej chwili uważali jednak Smetona i Waldemaras za najsprytniejsze ogłosić, że chodzi o zgnębienie hydry komunistycznej i pod tą tarczą ochronną rozpoczęli rzeź. W Taurogach stracono dziewięciu ludzi, w lasach rozstrzelano 35 powstańców, wśród nich Możejkę. Około 500 osób zapędzono do lochów więziennych, znęcano się nad niemi okrutnie, a nawet niektóre sadzano na krześle elektrycznem...

Zwyciężyła na razie brutalna siła.

Zdmuchnięto dwieście szkół „Kultury", zabroniono sprowadzania pism z Polski i z Rosji. Każdy obywatel może otrzymywać tylko jedną zagraniczną gazetę. Stan ten nie może długo potrwać. Niewola ustąpi, jak mętna fala, rzucona po burzy na ciche brzegi. Waldemaras stoi na gruncie grząskim i zapadnie się w nim. Stan obecny jest na rękę sowietom, sprzyjającym w imieniu własnych interesów, haniebnej dyktaturze. **E.**

Z Rosji Sowieckiej.

WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE między dwoma odłamami partji komunistycznej.

Wykluczenie z partji Trockiego i Zinowjewa wywołało ogromne wrażenie w Moskwie. Wśród zwolenników Trockiego zapanował nastrój nadzwyczaj podniecony. Dla wszystkich jasnem jest, że obecnie zacznie się walka na śmierć i życie między dwoma odłamami partji komunistycznej.

REWIZJE W PETERSBURGU.

W Petersburgu w nocy 11 bm. w poszukiwaniu broni były dokonane liczne rewizje przez agentów G. P. U. Broni poszukiwano przeważnie u zwykłych opozycjonistów i sympatyków ich komsomolców. Mówią, że rezultatem rewizji będzie postawienie w stan oskarżenia Trockiego, Zinowjewa i Jewdokimowa, za przygotowywanie zbrojnego wystąpienia przeciw rządowi sowieckiemu.

Jaczejki Trockiego.

Z Londynu donoszą, że Trocki w walce ze Stalinem trzyma się tej samej taktyki, jaką zastosował razem z Leninem w walce z caryzmem a później z rządem Kiereńskiego. Wszędzie, gdzie tylko może a głównie w armji i w fabrykach organizuje „jaczejki", za pomocą których utrzymuje swoją popularność wśród wojska i mas robotniczych pomimo prześladowań ze strony władz sowieckich.

Mniejszości narodowe w Niemczech domagają się szkół własnych.

W parlamencie niemieckim odbywają się od dłuższego czasu narady nad ujednostajnieniem szkolnictwa. Dotychczas sprawy szkolne podlegały rządom poszczególnych krajów, wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej. Odtąd szkolnictwem zajmie się rząd Rzeszy. Wobec tego mniejszości narodowe w Niemczech postanowiły wystąpić wspólnie z żądaniami swemi, tyczącemi się szkół własnych.

Zarząd Związku Polaków w Niemczech w Berlinie — jako przedstawicielstwo mniejszości polskiej w Niemczech.

Łużyckiej Rady Ludowej w Budziszynie, tworzonej przez Macicę Serbską, Domowinę, Serbską Ludową Stronę — jako przedstawicielstwa Serbo - Łużyczan w Niemczech;

Zjednoczenia Szlezwickiego w Flensburgu — jako przedstawicielstwa mniejszości duńskiej w Niemczech;

Zjednoczenia Fryzyjsko-Szlezwickiego w Lindholm — jako przedstawicieli mniejszości fryzyjskiej w Niemczech;

Zjednoczenia Litwinów w Niemczech w Tylży — jako przedstawicielstwa mniejszości litewskiej w Niemczech — wystosowali do rządu Rzeszy memorjał, domagający się, aby w okolicach, zamieszkałych przez mniejszości narodowe urządzone jako szkoły ludowe, dokształcające, średnie i wyższe:

a) **państwowe szkoły mniejszościowe** z językiem mniejszościowym jako wykładowym przy conajmniej 24 dzieciach w wieku szkolnym;

b) **specjalne klasy mniejszościowe** przy conajmniej 10 dzieciach w wieku szkolnym z językiem mniejszościowym jako wykładowym;

c) **specjalne równoległe klasy mniejszościowe** w istniejących szkołach niemieckich przy conajmniej 5 dzieciach w wieku szkolnym. W klasach tych przedmiotem będzie nauka języka ojczystego danej narodowości w mowie i czytaniu, jak również w szkołach kultury mniejszościowej wchodzące: historja, literatura, dzieje ojczyste, religja i śpiew ,wszystko to w języku danej narodowości.

Nauka religji wszędzie ma być udzielana w języku mniejszościowym bez względu na liczbę uczni. Również dopuszczalne są **szkoły prywatne i prywatne kursa językowe**, w których przedewszystkiem wolno uczyć śpiewu mniejszościowego.

Historja o potomku króla Jana Sobieskiego w Ameryce.

Francuska agencja telegraficzna „Havas" przyniosła z Los Angelos w Kalifornji wiadomość o śmierci pułkownika Johna Sobieskiego, potomka w prostej linji króla Jana III Sobieskiego.

Według tejże agencji pułkownik John (Jan) Sobieski był podczas wojny cywilnej Stanów Zjednoczonych tajnym ajentem prezydenta Lincolna. Po wojnie wstąpił w służbę prezydenta Meksyku, Juareza, walczącego wówczas przeciw cesarzowi Maksymiljanowi i był dowódcą oddziału, który zastrzelił pojmanego cesarza. Następnie John Sobieski powrócił do Ameryki i tu żywota dokonał.

Wiadomości z kraju.

Zjazd młodzieńców - anarchistów.

W dniach 20 i 21 bm. odbędzie się we Lwowie zjazd młodzieży anarchistycznej z całej Polski. Na zjazd zapowiedział swoje przybycie poseł Ćwiałkowski.

Zakaz całowania się.

Wileńskie kuratorjum szkolne wydało zakaz całowania się dziewcząt jako formy powitania żeńskiej młodzieży szkolnej. Kuratorjum zakaz ten motywuje względami higjeny i poleca zastąpić całus uściskiem ręki.

Pomnik Mickiewicza.

W Zaosiu, jako miejscu urodzenia Mickiewcza odbyło się odsłonięcie pomnika naszego największego poety. Pomnik ten zbudowali własnemi rękami żołnierze K. O. P.

25-lecie Z. Z. P. w Katowicach.

Z okazji 25-lecia istnienia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbyła się w Katowicach uroczysta akademja, w której wzięli udział wojewoda Grażyński, wicewojewoda Żurawski i ks. bisk Kubina.

Straszne skutki oberwania się gzymsu.

Na placu targowym w Samborze runął z budynku miejskiego ciężki gzyms i przywalił stojący obok wóz z ludźmi i końmi. Jeden z chłopów poniósł śmierć na miejscu; zabite też zostały oba konie. Dwaj wieśniacy są ranni i walczą ze śmiercią.

Pomnik na grobie wielkiego muzyka Podhala.

Komitet ku uczczeniu pamięci Bartłomieja Obrochty pod przewodnictwem prof. Karola Szymanowskiego przystąpił do ufundowania pomnika z granitu na grobie wielkiego muzyka Podhala. Również ma być wkrótce uroczyście ustawione w Muzeum Tatrzańskiem im Tadeusza Chałubińskiego w Zakopanem popiersie śp. Obrochty dłóta Stanisława Sobczaka.

Hołd dla Przybyszewskiego.

Celem uczczenia zasług pisarskich znakomitego syna Wielkopolski Stanisława Przybyszewskiego zawiązał się pod protektoratem kuratora Poznańskiego Okręgu Szkolnego Bernarda Chrzanowskiego komitet, mający na celu zorganizowanie aktu hołdu dla Przybyszewskiego. Komitet uprosił znakomitego pisarza o wygłoszenie w Poznaniu odczytu o twórczości Jana Kasprowicza.

Kara za przekroczenie 8-godzinnego dnia pracy.

Przeciw dyrektorowi górniczo-hutniczej spółki w Węgierskiej Górce, Buzkowi, wdrożono dochodzenie z przyczyny wielokrotnego przekraczania ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Niebywały występ złodziei w warszawskim sądzie okręgowym.

Złodzieje warszawscy dokonali niezwykłej kradzieży, która wywołała ogromne poruszenie wśród sfer sądowników. Mianowicie w niewyjaśniony dotychczas sposób dostali się do pokoju obrońców przy sali nar. 2 i mimo, że jak zwykle w godzinach południowych, znajdowało się tam lub w pobliżu kilkanaście osób, zabrali futro na tchórzach, należące do rabina W. P. w randze majora, Chaima Posnera. Poszkodowany oblicza stratę na 2 000 złotych.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem schwytania bezczelnie śmiałych sprawców kradzieży.

Osadzono szpiegów na Łukiszkach.

Z Grodna donoszą. W dni 18 bm. władze bezpieczeństwa dokonały licznych rewizyj w gminie Puńsk, aresztując szereg mieszkańców wsi Kraciszki. Aresztowano około osiem osób pod zarzutem działalności antypaństwowej, którą miały uprawiać na terenie gminy puńskiej. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Zagłębie Dąbrowskie otrzyma wielką centralę elektryczną.

W najbliższym czasie utworzy się zrzeszenie elektrowni na kopalniach Zagłębia Dąbrowieckiego celem zasilania w energję elektryczną czterech powiatów, a mianowicie: Będzin, Zawiercie, Olkusz i Chrzanów. Zrzeszenie to wystąpiło do władz o uzyskanie koncesji na przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej w tych powiatach. W związku z tem odbyła się w starostwie sosnowieckiem wstępna konferencja przy udziale zainteresowanych stron i przedstawicieli wojewódzkich.

Aresztowanie bandy opryszków na Śląsku.

Policja w Królewskiej Hucie unieszkodliwiła bandę niebezpiecznych opryszków, która dokonała już kilkunastu napadów na Górnym Śląsku i których łupem padły znaczniejsze sumy. Banda ta utrzymywała nawet własny wóz transportowy, w którym przewoziła skradzione przedmioty. Wszystkich członków bandy osadzono w areszcie.

Kradzież 500 000 zł. nie udała im się.

Aresztowanie w Sosnowcu bandy kasiarzy, którzy rozbili kasę w Chorzowie, uchroniło od poważnych strat Hutę Bankową, na którą banda planowała włamanie w dniu 15 bm. W czasie tym w kasie Huty znajdowało się pół miljona złotych. Okazuje się, że wszystkie przygotowania do rozbicia i rabunku kasy były już ukończone.

Katastrofa kolejowa w powiecie będzińskim.

Na stacji kolejowej w Myszkowie wydarzyła się katastrofa. Mianowicie na pozostawiony na torze pociąg towarowy skutkiem nieprzestawienia zwrotnicy najechał drugi pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia uszkodzonych zostało kilka wagonów i lokomotywa nadjeżdżającego pociągu. Ofiar w ludziach nie było.

Złodzieje okradli pociąg towarowy.

Trzech opryszków przytrzymano.

Ze Lwowa donoszą: W nocy z czwartku na piątek na stacji kolejowej Brzuchowice zatrzymano na noc wagony pociągu towarowego. W tym czasie jacyś złodzieje rozbili kilka wagonów i skradli najcenniejsze przesyłki. Rabunek zauważono nad ranem i zawiadomiono policję lwowską, która stwierdziła, że w Brzuchowicach nocy tej bawił jakiś samochód, który odjechał do Lwowa.

O godz. 6 rano udało się policji lwowskiej na rogatce Zamarstynowskiej przytrzymać jakiś samochód, w którym znajdowała się paka zawierająca wanilję wartości 40 000 złotych. Wanilja była wysłana przez firmę Jaglon w Gdańsku do firmy „Brazylja" w pasażu Hausmanna.

Trzech znajdujących się w samochodzie pasażerów aresztowano; za czwartym wdrożono pościg, gdyż zbiegł.

Jak komuniści „kochają" robotników.

Wśród robotników warszawskich panuje wielkie rozgoryczenie z powodu oszukańczej afery ich komunistycznych przywódców. We wszystkich fabrykach zakładali komuniści jaczejki i tworzyli kasy. Okazało się, że w dwu fabrykach, „Lilpop" i „Parowóz", pieniądze zostały roztrwonione przez przywódców komunistycznych. Jeden z nich nabył taksówkę za kilkanaście tysięcy złotych z pieniędzy robotniczych. Drugi za podobną sprawkę został dotkliwie pobity i wykluczony z partji wyrokiem sądu koleżeńskiego. Główny sprawca nadużyć w organizacji komunistycznej na terenie Warszawy, Orlik, zbiegł do Moskwy. Składki zbierane na rodzinę komunisty Gawlika, zabitego w czasie demonstracyj w dniu 1 maja br. są również do rąk prywatnych kieszeni przywódców komunistycznych.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

SĘPÓLNO. W środę, 23 listopada o godz. 7½ wieczorem na sali hotelu „Polonja“. Referat wygłosi p. poseł Nowicki.

KOŚCIERZYNA. W czwartek, 24 listopada o 8 wiecz. na sali hotelu Pomorskiego. Referat wygłosił p. poseł Nowicki z Grudziądza.

KARTUZY. W piątek, 25 listopada. Z referatem przybędzie p. poseł Nowicki z Grudziądza.

Trocki i Zinowjew wypędzeni z Kremlu.

Tel. ag. „Ekspress“ donosi z Moskwy, że 18 bm. Trocki i Zinowjew zmuszeni byli porzucić swoje mieszkanie w Kremlu, gdzie zamieszkiwali od roku 1919.

Projekt zesłania Trockiego.

Kolegjum GUP. przez swoich agentów zażądało zobowiązania od Trockiego, Zinowjewa i in. zaniechania wystąpień politycznych. Wobec stanowczej odmowy ze strony opozycjonistów, postanowiono podjąć sprawę o przymusowe zesłanie Trockiego.

Demonstracje w Moskwie.

Z Paryża donoszą, że w Moskwie odbywają się obecnie demonstracje zorganizowane przez opozycję. Przy rozpędzaniu tłumów zostało kilkadziesiąt osób rannych i zabitych. Analogiczne wiadomości otrzymano i w Londynie. Również głośno mówią o chorobie Czyczerina, skutkiem czego będzie się musiał on podać do dymisji. Zastępcą Czyczerina podobno ma zostać Krestinski.

Plotki.

Żyje czy nie żyje — generał Zagórski. Widziano go rzekomo w Wiedniu i we Francji.

Wiadomo, że śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia generała Zagórskiego nie zostało umorzone, a tylko wstrzymane do czasu, aż — się zjawi. Pisaliśmy już, że „Kurjer Wiedeński“ twierdził, jakoby Zagórski żył i podaliśmy za nim pewne szczegóły, których prawdziwość dotąd stwierdzona nie została. W odpowiedzi pewne pisma doniosły, jakoby p. Irena Zagórska wystosowała list do „Kurjera Wiedeńskiego“, którego redaktor ogłosił, że takiego listu nie otrzymał.

— Co się tyczy istotnego stanu rzeczy — pisze red. „Kurjera W.“ — mogę na podstawie danych i rzeczowych dowodów zakomunikować, że gen. Zagórski przekroczył istotnie polską granicę w dwa dni po wypuszczeniu go na wolność. Gen. Zagórskiemu towarzyszyła pewna dama i pewien pan (którego nazwisko jest również znane redakcji).

Nie ulega również wątpliwości, że **generał Zagórski przebywał we Francji do dnia 2 listopada br.**“

W dalszym ciągu p. Erdtracht podkreśla, że wiadomości posiada z najpoważniejszego źródła i publikując je ma na celu wyłącznie ustalenie istotnego stanu rzeczy, a ponadto pragnie odeprzeć różne insynuacje krążące z racji umieszczonego w „Kurjerze Wiedeńskim“ artykułu o gen. Zagórskim.

„W sprawie rzekomego listu p. Zagórskiej — pisze p. Erdtracht — odpowiadam dopiero dziś, powróciwszy z zagranicy“.

Przy końcu listu oświadcza red. Erdtracht, że z ważnej przyczyny będzie mógł dopiero w najbliższym czasie udzielić w sprawie gen. Zagórskiego tak wyczerpujących wiadomości, że po przeczytaniu ich **nie będzie chyba nikt miał wątpliwości, że gen. Zagórski żyje.**

* * *

Tyle redaktor „Kurjera W.“ p. Erdtracht. Wywody jego podajemy do publicznej wiadomości, ale trudno nam je brać na serjo.

Pogrzeb nieznanych powstańców

zamordowanych przez grencszuc 1919 r. w Lipiejgórze i poświęcenie pomnika dla poległych na cmentarzu w Jaktorowie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Do najkrwawszych walk w powstaniu wielkopolskiem należą bezsprzecznie

walki pod Chodzieżą

w styczniu 1919 r. Walczono tu ze zmiennem szczęściem; raz nasi byli górą, to znowu grencszuc zwyciężał, zadając nam dotkliwe straty. W jednej tylko potyczce — według relacji majora Włodzimierza Kowalskiego, który na tym odcinku początkowo dowodził — poległo 24 powstańców a 62 odniosło ciężkie rany. Niemców zabitych znaleziono na pobojowisku — czterdziestu. Żołnierze grencszucu mszcząc się za doznaną porażkę, zaczęli tu i owdzie

mordować niewinnych i znęcać się nad trupami!

W Lipiej Górze, koło Szamocina ubili podstępnie czterech uczestników powstania, a ciała ich, obdarłszy je z ubrań i ściągnąwszy zabitym buty z nóg, zagrzebali nie na cmentarzu (mają ich w pobliżu aż pięć!) lecz na polu za wsią, w pobliżu szkoły. Kiedy śmiertelne szczątki odkopano i złożono do trumien, straszny się oczom naszym przedstawił obraz —

dwie czaszki rozłupane noszą ślady strasznych ciosów,

zadanych prawdopodobnie kolbą karabinów. Przy trupach literalnie nic nie znaleziono, to znaczy że je barbarzyńcy ograbili. Strzępy koszuli, grzebyk i lusterko kieszonkowe (reklamowe, z napisem „Moral, destylarnia, Poznań“) — to wszystko, co pozostało. Okoliczna ludność sobie opowiada, że jeden z kolonistów niemieckich, posiada zegarek skradziony jednej z tych ofiar.

Kto są ci polegli?

nie we wszystkiem zdołano stwierdzić. Jeden to napewno ś. p. Andrzej Zakęs z Gołańczy drugi podobno ma być Jan Koszarski z Poznania, (tak przynajmniej twierdzi brat jego, leśniczy z Śmiłowa, obecnie mieszkający w Nakle), dwaj inni są nieznani; należeli oni do oddziału poznańskiego.

Nie są to jeszcze wszystkie

ofiary bestjalstwa pruskiego.

Trzech mieszkańców Lipy i Nowego Dworu, spieszących do wielkanocnej spowiedzi, do kościoła w Jaktorowie, zatrzymali Niemcy na łąkach nad Notecią i chociaż już było „zawieszenie broni“ odesłać ich zamierzali do obozu w Altdamm. Po drodze się jednak rozmyślili i swoich

jeńców zamordowali!

Oto ich nazwiska: śp. Stefan Trojanowski, śp. Andrzej Konwiński i śp. Antoni Ruszkiewicz. Zwłoki ich wymieniono później za zabitego oficera pruskiego. Spoczywają one na cmentarzu w Jaktorowie.

Towarzysze broni pragnąc uczcić pamięć poległych za Ojczyznę mało albo wcale nieznanych bohaterów swoich, jednym sprawili teraz

okazały pogrzeb,

a dla wszystkich razem postawili pomnik na cmentarzu jaktorowskim. Myśl rzucił zasłużony działacz, organizator Straży Ludowej w tutejszej okolicy **Michał Wawrzyniak** z Nowegodworu — zacny staruszek, niewidomy. Powstańcy i Wojacy z Lipy i Lipiejgóry oraz obywatele dopomogli.

W niedzielę ubiegłą, t. j. 20 listopada odbyło się zatem

przeniesienie zwłok nieznanych powstańców

z Lipiej góry do Jaktorowa, na poświęcone miejsce. Kości trupy złożono w dwóch białych trumnach, przy których na polu, mimo ostrego mrozu, całą noc i w dzień czuwała straż honorowa powstańców.

Kiedy w czworobok ustawiły się towarzystwa i dziatwa szkolna, przemówił do zgromadzonych komisarz obw. p. **Stanek** z Chodzieży, wykazując ile trzeba było ponieść cierpień i krwawych ofiar, aby Polskę oswobodzić i zdobyć upragnioną wolność.

Następnie **ks. proboszcz Sutarski** pokropił trumny wodą, przeżegnał i zaintonował pieśń za umarłych. Powstańcy złożyli trumny na wózkach chłopskich i — drogą do Jaktorowa sunął przy dźwiękach orkiestry wojskowej i pieniach kapłana i ludu

potężny orszak żałobny.

Na przedzie sztandary, młodzież szkolna i liczne delegacje z wieńcami. Przy trumnach pluton honorowy. Za trumnami rodziny zamordowanych. Idą dumnie, z godnością, że Polska czci pamięć ich najdroższych! Tuż za nimi reprezentant władzy, p. komisarz Stanek w zastępstwie starosty chodzieskiego p. Jerzykowskiego, który pojechał na pogrzeb ojca swego do Poznania; oficer przysposobienia wojskowego powiatu chodzieskiego porucznik 61 p. p. Wojtyniak; prezes Związku Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego kapitan rez. Bernaczek i inni. Towarzystwa maszerują czwórkami: Powstańcy i Wojacy z Lipiej góry ze swoim dzielnym prezesem Zimnym na czele, dalej Lipa, Mieczkowo, Szamocin i Chodzież; sokoli z Lipy — Nowegodworu i Szamocina; inwalidów wiezie auto „Dziennika Bydgoskiego“.

Uderzono we wszystkie dzwony...

gdy kondukt zbliżył się do kościoła. Na drodze ciżba wielka naszego ludu, kmiotków i panów. Towarzystwa tworzą szpaler. Trumny wnoszą do kościoła. Proboszcz odprawia żałobne nieszpory. Dymy z kadzielnic unoszą się nad żywymi i umarłymi. Dziwne wzruszenie ogarnia tych co stoją blisko trumien.

Po ukończeniu pięknych ceremonji kościelnych udano się z drogimi szczątkami na cmentarz.

Pomnik z głazów polnych przedstawia się okazale.

W wspólnej mogile, obok trzech, złożono tych czterech... nieznanych. Dziatwa szkolna żegna bohaterów śpiewem, powstańcy — trzykrotną salwą karabinową. Ksiądz Sutarski przemawia nad otwartą mogiłą słodko, rzewnie. Lud klęka do pacierza za dusze poległych, powstańcy raz jeszcze prezentują broń. Pod koniec rozlega się rzewna pieśń „Salve Regina“ i płynie poprzez mroźny szron pod niebiosa...

* * *

Towarzystwa nasze nie czując znużenia, maszerują dalej — do Lipy. Tam nastąpiła **defilada**, o której znawcy wojskowi wyrażali się z uznaniem. W sali „pod białym orłem“ **uroczyste zebranie Powstańców i Wojaków.** Przewodniczy prezes Szałkowski z Lipy. Dzielny patrjota Wawrzyniak wita serdecznie przybyłych. Przemawia prezes Bernaczek o **potedze bezpartyjnej organizacji Powstańców i Wojaków**, redaktor Nowakowski z Bydgoszczy — o tem, jak **siła moralna zwyciężyła siłę brutalną**, zaś prezes obwodu chodzieskiego p. Stanek — o potrzebie ściślejszej współpracy naszych towarzystw, zaznaczając przytem, że tylko **powstańcom zawdzięcza Ziemia Chodzieska, że ją przyłączono do Polski.** Poległych raz jeszcze uczczono przez powstanie z miejsc i minutę ciszy.

Wieczorem amatorzy odegrali dramat Żeromskiego „Ponad śnieg“. Sztukę wyreżyserował p. nauczyciel Matuszak, referent oświatowy T-wa Powstańców i Wojaków w Lipie.

Jak się obchodzi postanowienia traktatu wersalskiego?

Spór o niemieckich instruktorów armji boliwijskiej.

W prasie francuskiej toczy się obecnie ciekawy spór o to, czy udział oficerów niemieckich w charakterze instruktorów armji boliwijskiej godzi się z postanowieniami traktatu wersalskiego, czy też nie. Traktat wersalski bowiem wyraźnie **zabrania oficerom niemieckim szkolenia obcych armji.**

Swego czasu minister wojny Boliwji wysłał do Europy wyższego oficera celem **zwerbowania w charakterze instruktorów kilku oficerów niemieckich.** Zanim jednak dojechał do Niemiec, zwrócono mu uwagę, że **traktat wersalski sprzeciwia się temu.** Oficer boliwijski udał się przeto do Genewy, gdzie go objaśniono, że odnośne postanowienia traktatu wersalskiego dotyczą tylko oficerów niemieckich, obywateli Niemiec, nie dotyczą natomiast oficerów niemieckich, **przynależnych np. do Gdańska.**

Wobec tego wysłannik boliwijski udał się do Gdańska i przez ogłoszenia w pismach gdańskich zwerbował potrzebną ilość byłych oficerów armji niemieckiej, służących w policji gdańskiej i wywiózł ich do Boliwji, śmiejąc się w kułak z postanowień traktatu wersalskiego, który udało mu się tak sprytnie obejść.

Polowanie na naiwnych.

Niejaki p. Leski z Wąbrzeźna, lat 24, z zawodu rzeźnik, zamieścił w gazetach anons nast. treści: „Chcesz być bogatym (łą) bez różnicy na zawód itd., podaj tylko dokładny adres, **załączając 2 zł. na odpowiedź**“.

Za te dwa złote, Leski, żądnym łatwego zbogacenia się, daje taką odpowiedź:

„Chcesz być bogatym, zastosuj się do podanych poniżej wskazówek:

Nieużywaj napoi alkoholowych.

Nie pal papierosów i wogóle tytoniu.

Nie używaj ponad miarę artykułów spożywczych.

Nie grywaj w karty i wystrzegaj się weksli.

Nie marnuj pieniędzy na stroje i fantazje niepotrzebne, ubieraj się skromnie.

Nie uczęszczaj do kabaretów i nocnych lokali.

Módl się i pracuj od rana do wieczora, to nie będziesz miał czasu, ani chęci powyższych wskazówek i dobrych nauk przekraczać; w dodatku, zastosując się jak wyżej, będziesz zdrowym na ciele i na umyśle, silnym i zdolnym do wszelkich prac; a napewno wielki majątek i bogactwo po twej stronie“.

Niema wątpliwości, że rady są bardzo rozumne i zdrowe, zwłaszcza dla tych, których stać na kabarety, fantazyjne stroje i t. d., i mają z czego oszczędzać, ale nauki te od dawna przekazywane są z pokolenia na pokolenie i to za darmo, więc nic dziwnego, że posiadł je i L. chociaż jeszcze tak młody. Daleko już łatwiejszy sposób zbogacenia się jest ten, który praktykuje L., bo bez trudu, bez zachodu i umartwienia grzesznego ciała, zbiera sobie kosztem naiwnych dwuzłotóweczki do kieszonki i tak grosz do grosza, a będzie trzosa. Chyba żeby mu przeszkodziła w tem policja, która jest nieprzyjaciółką łatwego zbogacania się.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WĄGRÓWIEC. „Głos Wągrowiecki“ donosi z oburzeniem, że tamtejsze starostwo zakupiło aż 8 tysięcy centnarów węgla i koksu w jednej firmie niemieckiej i w jednej żydowskiej. Po tej samej cenie ofiarowali opał kupcy polscy. Za przykładem starostwa poszli rozmaici urzędnicy. Co na to p. starosta?

IŁOWIEC. (Echa najścia na zamek). Przychwycono złodziei, którzy urządzili napad rabunkowy na zamek p. Lehman-Netschego. Przytrzymano ich w pociągu, zdążającym ze stacji Iłowiec do Poznania.

RYDZYNA, pow. Leszno. (Uderzony przez konia). Rolnik Rudolf Meyer z Kłody pod Rydzyną uległ nieszczęśliwemu wypadkowi: koń, którego czyścił, kopnął go tak niebezpiecznie w brzuch, iż ten w kilka godzin później zmarł.

WOLSZTYN. (Złodzieje jarmarczni). Żonie dozorcy lasu z Choszemina skradziono na jarmarku 160 zł. Złodzieja na szczęście przytrzymano.

NOWY TOMYŚL. (Złote gody). Małżonkowie Reichert w Nowym Tomyślu obchodzili swe złote gody małżeńskie.

PAPROC. (Oszust). W wioskach okolicznych grasuje rzekomy pgorzelca, który wyłudza od ludzi datki. Nadużywa on przytem pisma pastora Reisela z Nowego Tomyśla, aby upozorować, że jest naprawdę pogorzelcem.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków w Opławcu.

W dniu 20. bm. odbyo się nadzwyczajne walne zebranie towarzystwa Powstańców i Wojaków w szkole w Opławcu. Zebranie zagaił miejscowy prezes, p. Jakubowski. Najważniejszym punktem obrad było uzupełnienie składu zarządu. Skarbnik obwodowy p. Michalski z Bydgoszczy zachęcał zebranych do ochoczej i wytrwałej pracy na niwie społeczno-narodowej. P. Han przyjął urząd sekretarza, a p. Cichocki zgodził się być komendantem Towarzystwa w Opławcu. Po omówieniu dalszych spraw, zamknięto zebranie i gremjalnie udano się do Smukały, gdzie przygotowano miłą zabawę i bawiono się ochoczo do rana.

Koronowo.

Walka z gruźlicą. Z inicjatywy Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy, wyświetlono w ub. czwartek w sali p. Frąckowskiego film naukowy p. t. „Walka z gruźlicą“. Niestety stwierdzić trzeba, że społeczeństwo tut. nie bardzo zainteresowało się tym pożytecznym filmem.

W kawiarni „Wielkopolanka“. Od ub. środy występuje tu znakomity humorysta i satyryk p. Z. Kotowski (Frikuś), który za pomocą humorystycznych piosenek w towarzystwie znakomitej tancerki p. Zofji Kruczkowskiej (Ada Olali) bawi znakomicie publiczność. Występy rozpoczynają się codziennie o godz. 9-tej wieczorem.

Ceny targowe. Na ostatnim tygodniowym targu płacono za funt mas,a 3 zł, za mendel jaj 3,50—3,80 zł.

Nakło.

Z Rady miejskiej. W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Magistrat był nieobecny. Przyjęto do wiadomości dwa pisma magistratu, jedno w sprawie sprostowania protokółu z ub. posiedzenia rady miejskiej, drugie w sprawie wyboru i nominacji członka magistratu adw. Latanowicza. Ponieważ magistrat nie zgodził się na uchwałę rady miejskiej w sprawie wypłacenia jednorazowej zapomogi dla robotników miejskich, dlatego że rada miejska nie wskazała źródeł dochodu na ten cel. Wobec tego rada miejska poleciła, aby magistrat w ciągu 14 dni przedłożył radzie dodatkowy budżet. W sprawie podwyższenia klasy p. burmistrza z 8 na 7-ą nie powzięto definitywnei uchwały, ponieważ magistrat niedostatecznie wyjaśnił tę sprawę. I znowu (po raz siódmy już w bieżącym roku) uchwalono zmiany w statucie podatkowym od widowisk z tem zastrzeżeniem, że jeżeli magistrat się nie zgodzi na zmiany poczynione przez radę miejską, to niech odda sprawę do sądu administracyjnego. Dość obszerną dyskusję wywołał protokół komisji radzieckiej do badania gospodarki w szpitalu miejskim. Pozostawiono magistratowi dwa tygodnie na wyjaśnienie w sprawie postulatów komisji. Zaznaczyć należy, że przed rozpoczęciem posiedzenia ks. prob. Geppert w krótkiem przemówieniu, scharakteryzował uroczystość 11 listopada. Zebrani uczcili tę rocznicę Niepodległości Polski przez powstanie z miejsc.

Sprawę zakupienia samochodu dla straży ogniowej rada miejska podtrzymuje nadal.

Pożar. W domu p. S. Sytka przy ul Bydgoskiej z powodu wadliwego urządzenia komina zapaliły się belki. Przybyła straż ogniowa ogień stłumiła i zarządziła środki ostrożności.

Jak to krawiec z Poznania wykonywał „praktykę lekarską”?

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął krawiec Michał Glura z Poznania. Podawał on się za doktora medycyny i wyłudzał od swoich pacjentów honorarjum. Np. w Rogoźnie, gdzie podał się za lekarza, podjął się wyleczyć żonę urzędnika kolejowego. Honorarjum miało wynosić 500 złotych i „pan doktór” zobowiązał się przybyć kilkakrotnie z wizytą, jednak gdy otrzymał pierwszą ratę w sumie 111 złotych już się więcej nie pokazał.

W tym czasie odwiedzał również innych pacjentów, podszywając się pod nazwisko doktora Mellera. W ten sam sposób naciągnął m. i. niejakiego Książkiewicza.

Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu w akcie oskarżenia oszustwa, tłumaczył się jedynie, iż uczynił to z... biedy.

Trybunał skazał go na 9 miesięcy więzienia i na utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

Jak się okazało, Glura przed 2 laty wykonywał praktykę lekarską i w Zbąszyniu, w Belucinie (pow. Wolsztyn) jak również w Jastrzębsku-Nowym w powiecie nowotomyskim. Sąd ławniczy w Zbąszyniu skazał go na 5 mies. więzienia.

Specjalistka od naciągania oficerów

Przedstawiała się za córkę znanego generała i wyłudzała „pożyczki.“

W Lesznie aresztowano 18-letnią Martę Antonowiczównę która od dłuższego czasu uprawiała proceder naciągania przedewszystkiem oficerów. Przedstawiała się jako córka znanego generała, a ponieważ miała dobrą prezencję i był obeznana ze stosunkami personalnemi w wojsku — więc też jej wierzono. Otóż zmyślała przeróżne historyjki, opowiadała o niespodziewanych przeciwnościach i prosiła o pożyczkę na kontynuowanienie dalszej podróży. W ten sposób wyłudzała pieniądze od oficerów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu a ostatnio nawet w Lesznie.

Aresztowana już raz w Poznaniu, zdołała jednak uciec z gmachu komendy miasta; przychwycono ją na raz wtóry w Lesznie, dokąd przyjechała w towarzystwie młodego człowieka, który wzruszony jej „losem“ ofiarował jej nietylko pożyczkę, ale też postanowił odwieźć ją.

Proces o krwawe rozruchy uliczne w Inowrocławiu.

Niespodzianka: Towarzysze oskarżają swego przywódcę! — Odwrót. — Dlaczego? — Mowa prokuratora i obrońców.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Sobota, która miała być ostatnim dniem przewodu sądowego obfitowała w niespodzianki. Oto w trakcie procesu dwóch oskarżonych towarzyszy Głowackiego **Mikołajewski i Dziedzic**, przypuszczając, że Głowacki wyjdzie ze sprawy cało, złożyli raptem do protokółu tajnej policji nowe, mocno obciążające Głowackiego zeznania, mianowicie: że Głowacki **tłomaczy się na sądzie wykrętnie, choć działał z całą świadomością; że wprowadził umyślnie masy w błąd twierdzeniem, iż zezwolenie na pochód jest, że wysyłał do okolicznych wiosek agitatorów dla ściągnięcia tłumów, sam zaś miał być uzbrojony w rewolwer, który później oddał żonie wraz z pieniędzmi do przechowania przed policją.** Wobec tego, sąd zamiast zakończyć postępowanie dowodowe, musiał zająć się jeszcze tą sprawą. Przesłuchano więc oskarżonego Mikołajewskiego i Dziedzica, zbadano cały szereg świadków i z pośród oskarżonych m. i.: Nowaczyka, Wachowskiego, Grallę, Nadolskiego, oraz post. śl. Wasiaka, Rzyczkowskiego, Budzińskiego, owego „wywiadowcę“ Jakubowskiego i Popiołka, wreszcie żonę Głowackiego. Zeznania świadków w zupełności nie potwierdziły zarzutów przeciwko Głowackiemu, a **Mikołajewski i Dziedzic przyznali się później, że zeznania złożyli z chęci odciągnięcia winy od siebie.** Uczynili to zresztą w stanie nietrzeźwym, bo z rozpaczy pili z czwartku na piątek. Sąd następnie ustalił opinję lekarską co do zabitych i rannych. Rannymi z pobicia byli: kmdt. **Biczysko**, post. pol. **Kwiatkowski, Nowak, Sieradzki, Kortus, Wilczyński i Bartoszak.**

Wnioski prokuratora.

Z kolei sąd udzielił głosu p. **prokuratorowi Pawłowskiemu.** Stawiając rzecz w świetle faktów dokonanych i opierając się na przekonywujących zeznaniach świadków, uznał on zajście inowrocławskie z dn. 27. 6. 26 r. za wypadki, mogące zachwiać równowagą naszego Państwa, jako wstrząsające jego życiem wewnętrznem. i **oskarżał o zbrodnię z § 115 U. K.** i wniósł o wymierzenie im **kary** jak następuje: Głowackiemu 4 lata, Kaźmierskiemu i Mikołajewskiemu po 3 lata, Kiełpińskiemu i Rydzemu **2 lata**, Dziedzicowi 1½ roku, Ligockiemu, Komorzyńskiemu i Majewskiemu po 8 miesięcy, Dziennemu, Litwickiemu Wierzbińskiemu i Rakowskiemu po **pół** roku, 10 oskarżonym po 1 mies., co do reszty pozostawił uznaniu sądu. Co do osk. Witkowskiego, Kazowskiego, Chudzińskiej, Kłosa, Ścibory i Główczewskiego wnosił o ich uwolnienie.

Mowy obrońców.

Pierwszy zabrał głos **dr. Pehr z Grudziądza.** Zbijał on przez pół godziny punkt po punkcie oskarżenie **z § 115 i 116 U. K.** dowódząc, że ani Głowacki, ani jego towarzysze **nie mieli zamiaru wywołania rozruchów w postaci** napadów, mordów, grabieży itp. gwałtów.

Następnym obrońcą był **dr. Mojzel,** główny obrońca oskarżonych, który zbijał zeznania świadków, oskarżenie, i **bronił każdego oskarżonego z osobna.**

Mowa posła Liebermanna była pełna retoryki i chwilami przypominała, **że obrońca jest posłem.** Bo o czem p. Liebermann nie mówił? I o sztandarze socjalistycznym jako o czemś „świętem“, o nędzy i o biedzie robotnika, z której tylko socjalizm go podnosi (!?), o Bogu i o tem, co to władza i t. d.

Po przemówieniach obrońców przewodniczący Izby p. Chwojka oznajmił, iż prawdpodobnie przed wydaniem wyroku trzeba będzie wznowić postępowanie dowodowe dla wyjaśnienia wątpliwości, które mogą się nasunąć, oraz oznajmił, że rozprawę odracza do wtorku dnia 22. bm.

— **Należność za podróże służbowe.** W „Dzienniku Ustaw“ (nr. 99, poz. 860) ukazało się rozporządzenie rady ministrów o należnośc za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia etatowycn prawników kolei państwowych. Diety wynooszą dla pobierających według grupy: IV — 35 zł., V — 21 zł., VI — 17 zł., VII — 13 zł., VIII — 11 zł., IX — 9 zł., X do XII — 7 zł., XIII do XVI — 5 złotych.

NOWAWIEŚ. (Krwawa bójka). W rodzinie Przygodów były ciągłe nieporozumienia na tle majątkowem. Ostatnio między braćmi doszło do bójki, która skończyła się tragicznie dla młodszego brata, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Ostrów.

Osobiste. Znany i ceniony w mieście naszem kupiec Stanisław Michałowski obchodził wraz z małżonką swą 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego.

Z loterji fantowej. Urządzona staraniem Zw. Podoficerów Rezerwy na m. Ostrów loterja fantowa, cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem, temwięcej, że nie brak cennych wygranych jak: pokój męski, jadalnia, pianino, koń z powózką, pokój damski i dużo innych.

Czysty zysk z loterji przeznaczono na gwiazdkę dla wdów i sierot po poległych. Cel bardzo wspaniały.

Tut. Opieka Dworcowa, litując się nad rzekomo biedną i opuszczoną przejezdną Marjanną Grzybowską, nakarmiła i przenocowała ją. Różnie jednak ludzie wyrażają wdzięczność swą za dobry uczynek. Opuszczoną Marjannę nie opuścił przecież spryt złodziejski, zdołała bowiem ukraść swym dobroczyńcom 90 zł i zbiec. Miejscowa policja przychwyciła ją jednak i udzieliła sprytnej Marjannie opieki, tym razem jednak za kratkami.

Święto młodzieży. Staraniem Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej im. św. St. Kostki w Ostrowie urządzono w dzień święta młodzieży uroczystą wieczornicę w sali Domu Katolickiego. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje, referat i przedstawienie.

Wieczornicę zagaił ogólnie ceniony protektor ks. dziekan Rolewski, poczem p. Sokołowski wygłosił referat na temat: „Św. Stanisław jako ideał młodzieży“.

Dalej odegrano 3-aktową sztukę p. t.: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony“. Amatorski zespół pod kierownictwem p. Kulczyńskiego wywiązał się ze swego zadania jak najlepiej, czego dowodem niemilknące oklaski publiczności ,która bardzo licznym udziałem poparła imprezę młodzieży.

Z POMORZA.

PRUŚCE, pow. Wąbrzeźno. (Z życia młodzieży). Ub. niedzieli założono w Pruścach staraniem ks. proboszcza Józefa Klarewicza oraz p. kierownika szkoły Stanisława Wróblewskiego Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Zgłosiło się około 50 młodzieńców gotowych do pracy w myśl szczytnego hasła „Bóg i Ojczyzna“.

ŁEKNO. pow. Wąbrzeźno. (Sprzedawczyk). Dowiadujemy się, że pewien obywatel łekiński, pochodzący z Małopolski, sprzedał dom wraz z przyległym gruntem Niemcowi-ewangelikowi, mimo, że miał kilka ofert ze strony poważnych Polaków. Różnica ceny zaofiarowanej wynosiła 1000 złotych — i za tych tysiąc złotych Polak sprzedał swoje dobre imię. Obywatelstwo łekińskie gorąco poleca tego sprzedawczyka władzom.

STAROGARD. Dowiadujemy się, że w procesie radnego miasta p. Wiśniewskiego prokurator wniósł od wyroku uwalniającego — rewizję procesu.

PELPLIN. Wieczornica. Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej urządziło dn. 20 bm. piękną wieczornicę o bogatym programie. Po udatnem przedstawieniu rozpoczęły się ochocze tańce.

Egzamin na proboszczów. Dn. 15 i 16 bm. odbył się egzamin proboszczowski. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył ks. biskup Okoniewski.

Golub.

Żydofilstwo.

Większość obywateli naszego miasteczka i okolicy, cierpi na jedną wprost nieuleczalną chorobę, a mianowicie nie mogą się obejść bez żyda i nie mogą się żadną miarą przyzwyczaić do zakupów w polskich i chrześcijańskich firmach. Lojalność wobec żydów ze strony naszego społeczeństwa niejednokrotnie wprost nam ubliża. Niektóre np. żony zamożnych tut. obywatel , kupują u żydów i to nawet w niedzielę i święta.

Brodnica.

Kradzież. Z nastaniem dłuższych i ciemniejszych nocy zaczęły grasować w powiecie naszym jakieś ciemne duchy w postaci złodziei. W majętności Słoszewy, pomimo czujności kilku psów i stróża nocnego włamali się złodzieje przez okno do mieszkania właściciela majątku, wynieśli przez okno do ogrodu ciężki kredens, tam porozbijano szuflady i skradziono zastawy srebrne w wartości około 15.000 zł. Złodzieje musieli być dobrze poinformowani. Jak się dowiadujemy, udało się policji śledczej złodziei wykryć, zdążyli oni jednak skradzioną zdobycz spieniężyć.

Drugą poważną kradzież popełniono w składzie skór kupca Karszewskiego przy ul. Kościuszki. I tu złodzieje włamali się od tylniej uliczki przez okno do składu a naładowawszy dwa worki najcenniejszemi skórami, wartości około 8.000 zł, zdołali je wynieść do pobliskiej stacji kolejowej, Tamy Brodzkiej, gdzie nadali skradzione rzeczy jako bagaż do Warszawy. Urzędnikowi kolejowemu stacji, położonej wśród lasu podpadło, że w nocy nieznajomy osobnik jakiś bagaż nadaje. To też zatelefonował do Post. Policji w Brodnicy a następnym pociągiem przybył posterunkowy, który skradziony towar zatrzymał a złodzieja odprowadził do więzienia. Aresztowany opryszek pochodzi z Warszawy. Jego wspólnik, który dopomógł mu do odstawy towaru do dworca, żołnierz załogującego pułku zdołał zbiec i ukrył się w lesie.

Na wzmiankę zasługuje wieczornica, urządzona staraniem ks. prob. Bielickiego na cześć sprowadzenia zwłok do ziemi ojczystej Juljusza Słowackiego Bogaty program składający się z koncertu 67 p. p. i popisów Tow. św. Cecylji, deklamacji i wykładu z przezroczami i t. p. nie ściągnął jednak spodziewanej liczby publiczności. Zaledwie 103 zł pozostało na korzyść sierocińca. Nadmienić wypada, że salę z oświetleniem dał gospodarz Strzelnicy, orkiestrę komenda 67 p. p., a reklamę wydawnictwo „Ziemi Michałowskiej" dali bezpłatnie. Natomiast w ub. sobotę sale Strzelnicy przepełnione były aż po brzegi publicznością na wieczornicy, urządzonej staraniem „Niemieckiego Tow. Kobiet". Czysty dochód przeznaczono na sierociniec ewangelicki, część jednak oddano również ze względu, że Polacy przyczyniają się do dochodu — na sierociniec katolicki.

Święto narodowe w dniu 11 bm odchodzono dość uroczyście. Odprawione zostało nabożeństwo polowe na rynku a następnie zorganizowano dwie akademje w Domu Katolickim i to dla wojska i młodzieży w południe — druga dla szerszej publiczności wieczorem. Znakomite przemówienie wygłosił adw. Chudziński, którego brawurowo oklaskiwano.

Walne zebranie Bractwa Kurkowego. W ub. wtorek, odbyło się roczne, walne zebranie Bractwa Kurkowego w sali w Strzelnicy. Udział był bardzo słaby, gdyż na 122 członków było obecnych zaledwie 40. Przewodniczący burmistrz Jerzykiewicz zagaił zebranie i zdał sprawozdanie z działalności Bractwa. Ze sprawozdania kasowego wynikało, że Bractwo w roku obrachunkowym 1926-27 miało dochodu 1.230 zł., rozchodu zaś 11,500 zł. Budżet na rok 1927-28 równoważy się tak w dochodach jak i rozchodach na sumę 8,680 zł. W myśl statutu wystąpiło dwóch członków z zarządu. Na ich miejsce weszli p. Wrzesiński (poraz drugi) i p. Janicki, dyrektor banku. Po wyczerpaniu porządku obrad p. Wojciechowski powinszował przewodniczącemu p. Jerzykiewiczowi odznaczenia orderem „Polonia Restituta".

Chojnice.

W sprawie wykupu świadectw przemysłowych. Celem udogodnienia płatnikom świadectw przemysłowych i handlowych, zostaną otwarte w drugiej połowie grudnia br. kasy pomocnicze w Czersku i Brusach, celem wykupu świadectw przemysłowych i handlowych dla wspomnianych miejscowości i okolicznych wiosek.

Koncert artystyczny i dancing w hotelu p. Kaletty cieszy się niezwykłem powodzeniem. Kierownikiem zespołu muzycznego jest znany muzyk p. Kiciński.

Ben-Sidi W ub. środę popisywał się w naszem mieście fakir „indyjski" Basza Ben-Sidi różnemi eksperymentami. Przyznać należy, że niektóre sztuczki godne były podziwu. W czwartek p. Basza-Ben-Sidi przybity został gwoździami do krzyża i w tej pozycji pozostał przez 10 godzin. Publiczności przybyło dużo.

Stan bezrobocia. Z nastaniem zimy zwiększyło się w naszem mieście i okolicy bezrobocie. Przyczynił się do tego powrót robotników rolnych z Niemiec.

Z targu Na ostatnim targu płacono za masło 3 zł, jaja 3,50—3,80, ziemniaki 5 zł. ctr., okonie funt 70 gr., szczupaki 1,50—1,80 zł., gęsi funt 1,35 zł., słonina 1,90 zł. funt, schab 1,70 zł., mięso wołowe 1.35 zł. funt.

Chciał przejść granicę. Niejaki Bustrowski Maksymiljan bez określonego zajęcia, chciał przekroczyć granicę polsko-niemiecką, lecz został schwytany przez straż graniczną. Bustrowskiego odstawiono do sądu w Chojnicach.

Wykład uniwersytecki o architekturze starożytnej W niedzielę, dn. 20 bm. odbył się wykład uniwersytecki prof. Bieszka p. t. „Architektura starożytna". Wykład wzbudził ogólne zainteresowanie i ściągnął do auli gimnazjum licznych słuchaczy.

Pięciolecie Tow. Powstańców i Wojaków w Unisławiu.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Pięć lat minęło od chwili założenia Tow. Powstańców i Wojaków, pięć lat żmudnej, ofiarnej pracy, pracy na codzień dla Ojczyzny, w myśl hasła — wszystko dla Ojczyzny. Towarzystwo w Unisławiu powstało, jako jedno z pierwszych. Hasło szczytne „wolność" padło na grunt podatny. To też towarzystwo z roku na rok rozwijało się, kwitło, hartowało się w pracy, obowiązującej każdego szeregowanego powstańca i wojaka.

To też z wielką radością obchodzono ub. niedzieli swoje pięciolecie w harmonji, w miłości, pełni braterskich uczuć, wspominając czas miniony, przepędzony wśród bardzo ciężkich warunków bytowania w kraju. A jednak nie zniechęcali się i daj Boże, aby dożyli lepszych czasów w Polsce, przedświt je zapowiada...

Rano zebrali się Powstańcy i Wojacy u stóp ołtarza miejsc. kościoła parafjalnego, aby wysłuchać Mszy św., odprawionej na intencję dalszego rozwoju towarzystwa. Celebrował Mszę św. ks. prob. Bloch.

Po południu zebrali się wszyscy bardzo licznie w lokalu p. Ehlerta. Przed uroczystem posiedzeniem odbyła się krótka pogawędka, przytem słuchano produkcji orkiestry wojskowej ułanów.

Uroczyste, nadzwyczajne posiedzenie zagaił p. Klein, który zobrazował w krótkich słowach prace Towarzystwa w ciągu ubiegłych lat. Dłuższe przemówienie okolicznościowe wygłosił red. H. Ryszewski z Bydgoszczy. W dalszym ciągu posiedzenia wygłoszono cały szereg deklamacyj, wierszy patrjotycznych. Przemawiali jeszcze p. Rogowski i p. Frankiewicz. Wśród zebranych zauważyliśmy m. in. naczelnika stacji p. Bączka.

Wielką owację zgotowano prezesowi Kleinowi. Dzielny to człowiek, pełen inicjatywy, dobrych myśli, chętny do czynu, ruchliwy i ofiarny w pracy. Od chwili powstania towarzystwa przewodzi mu, jako prezes. To też w dniu pięciolecia serdecznie winszowano mu, wznosząc na jego cześć okrzyki — niech żyje. Również urządzono owacje dr. Wata-Skrzydlewskiemu, który jest komendantem towarzystwa. Należy zaznaczyć, iż sekretarzem obecnego zarządu jest p. Majewski, zaś skarbnikiem p. Romanowski.

Po zebraniu odbyły się ochocze tany, które w miłym nastroju przeciągnęły się do późnej godziny.

Szkoda że pocztowcy, którzy zwykli w innych miejscowościach służyć przykładem usuwają się w Unisławiu od pracy. Dlaczego, dlaczego?

Wielkie włamanie do hurtowni tytoniu. W nocy z dnia 18 na 19 bm. jacyś niewyśledzeni dotychczas kasiarze dokonali śmiałego włamania do hurtowni tytoniu p. Szwieca, znajdującej się przy ul. Łazienniej 18, zkąd po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 2.000 zł gotówki, oraz brylantów i pierścionków i towaru na sumę około 10 tys. złotych. Kasiarze przedostali się do piwnicy zkąd następnie po wybiciu w podłodze otworu przedostali się do składu i biur. Złodzieje niespostrzeżenie zbiegli.

Oszustwo. Chojacki Franciszek, zamieszkały w Służewie, pow. nieszawski, zgłosił w policji o oszustwie na 155 zł popełnionem przez niej. C. z Torunia.

Wypadek samochodowy. Auto, którem wracali ub. niedzieli Bracia Strzelcy z Podgórza uległo wypadkowi. Tuż za mostem pękła oś autobusu i wehikuł przewrócił się. Na szczęście obeszło się bez poważnych następstw: kilku braci odniosło lekkie okaleczenia.

Poświęcenie sztandaru „Młodych Polek".

Ub. niedzieli w Toruniu odbyło się poświęcenie sztandaru Tow. Młodych Polek. Uroczystość ta wypadła wspaniale. Przybyły delegacje z bardzo nawet odległych zakątków Pomorza. Na intencję towarzystwa odprawiona została w kościele Panny Marji uroczysta Msza św. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Żynda, który również poświęcił sztandar.

Po nabożeństwie, w pochodzie z orkiestrą wojskową na czele udano się na strzelnicę, która zapełniła się szczelnie uczestnikami uroczystości. Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca — ks. Bynda oraz rodzice chrzestni, mianowicie: wojewodzina Młodzianowska z dr. Wybickim, starostą krajowym, kuratorowa Szweminowa z p. Boltem, prezydentem m. Torunia, dyrektorka seminarjum żeńskiego Eckmanowa z adwokatem Doerfferem i p. Buzowa z radnym miasta p. M. Hoffmanem.

Uroczyste posiedzenie zagaiła p. Doerfferowa, poczem odczytała szereg listów i depesz gratulacyjnych Z licznych przemówień bardzo silne wrażenie wywołały wywody ks. Żyndy, przerywane hucznemi oklaskami.

Uroczyste posiedzenie zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Na sali zauważyliśmy prokuratora sądu apelacyjnego p. Lewandowskiego, kuratora okręgu szkolnego p. Szwemina, oraz delegacje: Zw. Towarzystw p. radca Janowski, Bractwo Matek Chrześc — p. Kaczyńska, N. O. K. — p. Kolanowska, Okr. IV. „Sokoła" — p. A. Krzyżanowski, „Rodzina Oficerska" — p. Berbecka, „Sokół", Toruń I. — Adamski.

Popołudniu odbyło się w Strzelnicy zebranie towarzyskie, wieczorem zaś piękna wieczornica, na której ks. prałat Wypiński wygłosił okolicznościowe przemówienie — o obowiązkach młodzieży wobec Kościoła i Państwa. Program uzupełniły bardzo udatne popisy muzyczne, numery śpiewne oraz deklamacje.

Całość uroczystości wypadła bardzo udatnie.

Z Torunia.

Dyżur nocny aptek. Od soboty 19 listopada do piątku, 25 listopada włącznie dyżuruje apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski, tel. 7.

Muzeum Miejskie (Ratusz, II p.) otwarte w niedzielę, wtorki i piątki od godz. 11 do 13.

Książnica Miejska im. Kopernika (ul. Wysoka 12) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30 do 12-tej i od 16 19,30.

Biblioteka Tow. Fiedzy Wojsk. (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonow.) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od 15 do 21-szej.

Biblioteka Tow. Wiedzy Wojsk. (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonowego) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia książek od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od 15 do 21-szej.

Biblioteka Tow. Czyt. Lud. (ul. Wysoka 12, part. na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 do 13-ej i od 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskim przedmieściu (ul. Lubicka 44) tylko w niedziele od 14-ej do 15-ej, filja na Bydgoskiem w szkole powszechnej (Sienkiewicza 6-8) — we wtorki i piątki od 17-tej do 18-tej.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 22 bm. nieodwołalnie przedostatnie przedstawienie przemiłej i arcydowcipnej komedji Verneuil'a p. t. „Orzeł czy Reszka", która daje ogromne pole do popisu jednej z najwybitniejszych artystek naszego zespołu — p. Porębskiej, obok której zasłużone oklaski zbierają pp. Balcerzak, Orzechowski, Jaworski i Aleksy.

W środę, dnia 23 bm. poraz czwarty wspaniała komedja Fredry p. t.: „Damy i huzary", która pobudza widownię do salw śmiechu i oklasków dzięki koncertowej grze artystów i przepięknej stylowej wystawie. co stawia „Damy i huzary" w rzędzie w najcelniejszych widowisk z repertuaru Teatru Pomorskiego w Toruniu.

Z izby adwokackiej. Wpisany został na listę adwokatów okręgu toruńskiego adw. Wiktor Roszczynialski, który osiedlił się w Wejherowie.

Koło śpiewu „Moniuszko" przyjmuje do Nowego Roku zapisy nowych członków i członkiń. Lekcja ostatnio odbyła się w ub. poniedziałek w małej sali „Parku Wiktorji".

Jesienna wystawa obrazów Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (ul. Chełmińska 16) otwarta w niedziele, wtorki czwartki i soboty od godz. 12-tej do 17-tej.

Sanatorjum dla płucno-chorych. Dnia 17 bm. bawili w Toruniu dyrektor okręgowy urzędu ubezpieczeniowego w Poznaniu p. Barański i dr. Rutkowski, komisarz okręgowy Związku Kas Chorych. którzy badali teren pod przyszłą ewentualną budowę sanatorjum dla płucno-chorych kobiet.

Jak się dowiadujemy, magistrat toruński jest skłonny oddać bezpłatnie teren pod budowę.

Pod dokładnem rozejrzeniu się uznano, że najdogodniejszem pod budowę sanatorjum jest lasek na bielanach Sanatorjum obliczone jest na 15 łóżek.

Przejechany przez samochód. Auto włocławskiego monopolu państwowego najechało na robotnika Michała Łopińskiego. zamieszkał. w Podgórzu, ul. Główna 14. Doznał on złamania ręki i nogi.

Fałszywy alarm. Fałszywe alarmy Straży Pożarnej nie ustają. Ub. niedzieli alarmowano straż z ul. Lindego Gdy straż przybyła na miejsce, okazało się, że ktoś się tylko „źle zabawił". Żadnego pożaru nie było.

Z zebrania Związku Towarzystw. Na zebraniu Związku Towarzystw w Toruniu, które się odbyło dnia 18 bm. przyjęto na członków: koło Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. Szkół powszechnych, Towarzystwo Ziemianek powiatu toruńskiego i Tow. gimn. „Sokół" III.

Zorganizowano koło przyjaciół akademika i wybrano zarząd, oraz komitet tygodnia akademickiego, który się odbędzie w grudniu. Ze względu jednakże na nieodpowiednią porę postanowiono zwrócić się do wojewódzkiego komitetu z prośbą o przeniesienie tygodnia akademika na styczeń.

W sprawie obchodu listopadowego polecono p. radcy Makowskiemu wejść w porozumienie z dyrektorem teatru w sprawie urządzenia tego obchodu, z którego dochód przeznaczony będzie na korzyść Drzymały, który w dzień obchodu listopadowego przybyć ma do Torunia. W końcu uchwalono zaapelować do członków wszystkich towarzystw zrzeszonych w związku, by nabywały bony ulgowe do teatru.

Pies zaginął. Antoniemu Grajkowskiemu z Podgórza, ul. Główna 52 zaginął pies. Prawdopodobnie ukradziono mu go.

Wiadomości z Tczewa.

Odznaczenie. Józef Rąbczyk, rolnik z Turzy, pow. tczewski, odznaczony został odznaką „frontu pomorskiego" za zasługi społeczno-narodowe z czasów niewoli.

Wypadek na dworcu kolejowym. Na dworcu w czasie manewrowania, nastąpiło zderzenie dwóch wagonów pocztowych, które wykoleiły się. Trzech urzędników z Poznania poniosło lekkie okaleczenia, szkody materjalne minimalne.

Z Ligi Morskiej. W ub. czwartek na nadzwyczajnem zebraniu Ligi Morskiej p. Uziembło z Warszawy wygłosił ciekawy referat na temat „Cośmy na morzu zrobili".

Chodnik betonowy przy ul. Sobieskiego obrali sobie rowerzyści za teren swoich popisów sportowych, przez co stwarzają niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Nierozważni. I znowu przez Tczew powracali trzej Pomorzanie, których władze amerykańskie zatrzymały na granicy. Niestety — stracili dużo pieniędzy i czasu.

Wobec sezonu saneczkowego należałoby zabronić młodzieży harców saneczkowych po ulicach a szczególnie na tych, które mają spadek ku Wiśle, gdyż na jezdniach i chodnikach wyślizganych o nieszczęście nie trudno.

Doliniarze przenieśli się z rynku na dworzec. Doliniarze okradli na dworcu pewną kobiecinę, nieoględną, której skradziono 50 zł.

Piękne za nadobne. Członkowie wycieczki Zw. Miast nadesłali uczenicy V klasy Zofji Andrzejewskiej podziękowanie za piękny wierszyk powitalny i w dowód wdzięczności przesłali jej bogaty album z dedykacją i podpisami własnymi. Dar ten doręczył Andrzejewskiej inspektor Binnek. Listy dziękczynne otrzymali: rektor Tkaczyk i dyrygent chóru szkolnego p. Stefański.

Karygodna lekkomyślność. Pewien gospodarz pozostawił na ulicy konia bez opieki i w dodatku nie odpiął linek od orczyków. W pewnej chwili koń się spłoszył i poniósł przez ulice miasta. Na szczęście obyło się bez wypadków.

Wybryk. Siedmioletni chłopak „zainteresował" się samochodem ciężarowym i począł odkręcać śrubę od zbiornika benzynowego. Zanim go zdołano spłoszyć, wylał wszystką benzynę na ulicę.

Zebranie Tow. mężczyzn pod wezwaniem św. Józefa. Na zebraniu powyższego towarzystwa prof. Guziński wygłosił referat o Krzyżakach, urozmaicając swoją prelekcję przeźroczami. Dochód z przedstawienia według relacji skarbnika wynosi 1.050,65 zł, zaś wydatki — 421,98 zł. Tak więc na budowę kościoła przekazano 641,50 zł. W wolnych głosach przemawiali pp.: Ćwikliński, Markowski, Niklas, Rogowski, Zimnoch i inni.

Pewien administrator z Bor. wymyślał robotnikowi Polakowi od „verfluchte polnische Hunde" itp. Panie administratorze, ostrożniej nieco na przyszłość...

Straszny wypadek pod Zajączkowem.

20-letni robotnik znalazł śmierć pod kołami pociągu.

Pod Zajączkowem zdarzył się śmiertelny wypadek. Na pracującego przy nowobudującym się torze robotnika 20-letniego Połczyńskiego z Wiela najechał pociąg. Koła parowozu nieszczęśliwemu zmiażdżyły głowę i nogę. Śmierć nastąpiła natychmiast

Na miejsce wypadku przybyła komisja lekarsko-sądowa w osobach pp. sędziego Sobocińskiego, dr. Megera i komisarza Stejki. Po oględzinach komisji zwłoki odesłano do kostnicy szpitalnej w Tczewie.

Z Grudziądza.

Dyżur aptek. Do soboty 26 bm. apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

Muzeum miejskie (ul. Lipowa 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.

Bibljoteka i czytelnia T. C. L. W muzeum (ul. Lipowa 28, I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 wiecz.: dla dzieci tylko w każdą środę, od godz. 4—5 po południu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska 10) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—5 po poł.

W Małem Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie. z

Prezydent miasta p. J. Włodek powrócił ub. soboty z Warszawy i Poznania i objął urzędowanie.

P. Szwemin, kurator okręgu szkolnego bawił ub. soboty w Grudziądzu, który odwiedził szkołę powszechną i seminarjum nauczycielskie.

Banku Gospodarstwa Krajowego nie będzie. Jak się dowiadujemy, projekt utworzenia oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Grudziądzu został poniechany i oddział ten utworzony nie będzie.

Radjo w gimnazjum. Dzięki profesorowi Kapaunowi zostało założone w gimnazjum klasycznem radjo, ośmiolampkowy aparat.

Wynik wyborów do władzy gminy żydowskiej, mimo sprzeciwu został zatwierdzony przez województwo.

W konferencji w sprawie rozkładu jazdy, która odbędzie się w Bydgoszczy w dn. 5 i 6 grudnia z Grudziądza wezmą udział przedstawiciele miasta i Zw. Towarzystw Kupieckich.

Polowanie na kuropatwy. Według § 39 cyfr. 14 ordynacji łowieckiej z dnia 15. 7. 1907 zbiór praw pr. str. 207—233, polowanie na kuropatwy kończy się w dniu 30 listopada.

Wojewódzki sąd administracyjny zmienił na rok 1927 powyższy termin

Wypadek. Pan Herbert W., wpadł na ul. Sienkiewicza pod wóz ciężarowy Na szczęście odniósł on tylko lekkie okaleczenia.

Protest rodzicielski We wszystkich trzech gimnazjach w Grudziądzu odbyły się zebrania rodzicielskie, na których bardzo ostro krytykowano zamierzenia rządu, by od przyszłego roku szkolnego zaprowadzić w szkołach średnich rewolucyjne reformy i znieść trzy niższe klasy gimnazjum. Uchwalono, odpowiednią rezolucję.

Powstał projekt, który znajdzie poparcie u czynników miarodajnych, aby zakład karny z ul. Wybickiego przenieść poza miasto, mianowicie do koszar lotniczych, które stanowią własność miasta, lub na cytadelę. Powstaje jednak pytanie — zkąd wziąć pieniądze na inowacje i czy wogóle projekt ten jest możliwy do zrealizowania.

Ruch ludności za czas od 11 bm. do 17 bm.: urodziło się chłopców 17 tu, dziewcząt 15 ście, nieślubnych dzieci czworo, zmarło natomiast 15 osób. Małżeństw zawarto ośm.

Sprostowanie. W naszym sprawozdaniu ze zjazdu drogerzystów mylnie podano, że p. Neuman jest zamieszkały w Toruniu, gdy tymczasem jest on z Poznania.

Kino „Apollo“ wyświetla wspaniały film p. t. „Spowiedź kapłana“.

Kino „Orzeł“ wyświetla piękny film p. t. „Białe niewolnice“.

Kino „Nowości“ wyświetla dwa wielkie szlagiery p. t. „Tar, duch ziemi“ oraz „Fanfary śmierci“.

Ukazał się pierwszy numer „Srebrnego ekranu“ wydawanego w Grudziądzu dwutygodnika poświęconego sprawom filmowym.

„Srebrny Ekran“ jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem, które w swoim całokształcie obejmuje technikę wytwórczości filmowej jak również epizody z życia filmowego, gwiazd ekranu oraz porusza zagadnienia tej popularnej współcześnie dziedziny.

Bogata i urozmaicona treść nr. 1-go ozdobiona licznemi i pięknemi ilustracjami czyni to wydawnictwo nader interesującym, co przy efektownem i nowoczesnem opracowaniu technicznem składa się na piękną całość.

Niska cena (30 gr. egzemplarz) umożliwia nabywanie „Srebrnego Ekranu“ wszystkim, w kioskach, wszystkich kinematografach oraz na dworcach.

Adres administracji i redakcji, Grudziądz, ul. Moniuszki 7.

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisław Grzymała-Łaszewski,** b. posiedziciel dóbr rycerskich, zmarł w Inowrocławiu.

Ś. p. **Józef Eudzyński** w Poznaniu.

Ś. p. **Wanda Urbańska** w Jarocinie.

Ś. p. **Marceli Janiszewski** we Wrześni.

Ś. p. **Wiktoria z Marciniaków Stachowiakowa** w Poznaniu.

Zebrania kontrolne P. K. U. podaje do wiadomości, że zebrania kontrolne dla zamieszkałych w mieście Grudziądzu szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, odbędą się od dnia 28 listopada do 5 grudnia 1927 r., o godzinie 8-ej rano w koszarach Bolesława Śmiałego przy ul. Chełmińskiej, za wyjątkiem niedziel w następującej kolejności:

28 listopada rocznik 1887 głoska A—P włącznie
29 listopada rocznik 1887 głoska R—Z włącznie
29 listopada rocznik 1899 głoska A—G włącznie
30 listopada rocznik 1899 głoska H—R włącznie
1 grudnia rocznik 1899 głoska S—Z włącznie
1 grudnia rocznik 1901 głoska A—F włącznie
2 grudnia rocznik 1901 głoska G—O włącznie
3 grudnia rocznik 1091 głoska P—Z włącznie
5 grudnia urodzeni w lata 1890—1898, którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek przyczyn obowiązku tego nie spełnili, oraz ci z roczników 1887, 1899 i 1901, którzy nie stawili się w dniu oznaczonym.

Do zebrania kontrolnego zgłoszą się szeregowi rezerwy (kat. A) oraz pospolitego ruszenia z bronią (kat. C), z książeczkami wojskowemi, kartami mobilizacyjnemi i innymi dokumentami wojskowymi.

Powołani do zebrań kontrolnych mają się stawić punktualnie o godzinie, w dniu i lokalu wyżej podanym, gdyż ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Powołani do zebrań kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensji do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebranie.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej.

Dnia 18 bm. odbyło się t. zw. dziesięte z rzędu posiedzenie wydziału Izby Przemysłowo-Handlowej, na którem przedyskutowano szereg aktualnych spraw. M. in. zatwierdzono projekt przepisów, odnoszących się do składania egzaminów na rewizorów ksiąg handlowych wobec komisji przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, do której prezydjum Izby zaprosi szereg osobistości, pracujących w dziedzinie skarbowości, sądownictwa i księgowości.

Następnie przedyskutowano projekt rozporządzenia rady ministrów o przemyśle zastawniczym. W sprawie projektu zmian rozkładu jazdy kolejowej na rok 1928-1929. Wydział zaprojektował szereg ulepszeń, które Izba Przemysłowo-Handlowa przedłoży na posiedzeniu zwołanem przez Dyrekcję Kolei Państw. Gdańsk na dzień 5. i 6. 12. w Bydgoszczy.

Najważniejszym postulatem Izby Przemysłowo Handlowej jest konieczność uzyskania dobrego połączenia Grudziądza z Poznaniem

Dalej wydział uchwalił przystąpienie Izby Przemysłowo-Handlowej na członka „Towarzystwa Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni“ z tem, że siedziba zarządu Towarzystwa będzie znajdowała się w m. Grudziądzu.

Ze spraw gospodarczych powzięto nast. uchwały: Mianowanie urzędnika jako kierownika Ekspozytury Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni, ponieważ dotychczas pełnił te funkcje honorowe przedstawiciel tamt. sfer przemysłowo-handlowych p. dr. Smoleń. Wydział podkreślił pełną ofiarności pracę p. dr. Smolenia i uchwalił wystosować specjalny list dziękczynny za dotychczasowe bezinteresowne kierownictwo Ekspozytury. Wydział omówił następnie sprawy znajdujące się na porządku dziennym posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Doradczego Przemysłowo-Handlowego, które odbędzie się z końcem listopada w Toruniu, jakoteż przeprowadzenie propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r. w Poznaniu, oraz uchwalił zaprzysięgnąć eksperta dla spraw portowych miary, wagi i ilości, w Gdyni.

Ujęcie groźnego włamywacza Kirscha.

Najnowsza sensacja niemiecka.

W tych dniach udało się władzom ująć ponownie znanego włamywacza Kirscha, którego specjalnością było okradanie stacyj kolejowych. Ostatnio przewożono go z Hamburga do Berlina, po drodze jednak zdołał zbiec z wagonu, przewierciwszy dno piłą. Stary kasiarz niezwłocznie po uzyskaniu wolności podjął na nowo swój zawód, m. in. okradł na poważne sumy w Genthin, Treuenbietzen i Erzleben. Przychwycono go na gorącym uczynku w Belzig i osadzono w paczdamskim sądzie okręgowym.

Czy unieszkodliwiono go na zawsze — albo czy sprytnemu zbrodniarzowi uda się znowu zmylić czujność swoich stróżów?

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Cecylji.
Jutro w środę Klemensa.
Wschód słońca o godzinie 7.35.
Zachód słońca o godzinie 3.57.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 21 bm. do poniedziałku 28 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, ukaże się kapitalna komedja A. Grzymały-Siedleckiego pt. „Podkobierca“ nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych, z dyrektorem Stomą w mistrzowskiej kreacji Obierzyńskiego.

Dwudziestą rocznicę zgonu Wyspiańskiego uczci Teatr Miejski uroczystą akademją, która odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 1-szej w południe oraz wystawieniem **„Bolesława Śmiałego“,** niegranego dotąd w Bydgoszczy (we wtorek, dnia 29 bm.), z którego próby od dwóch tygodni prowadzi główny reżyser K. Korecki.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Z powodu przypadającej w dniu 28 listopada br. **300-letniej rocznicy bitwy pod Oliwą,** Liga Morska i Rzeczna wydaje specjalny **medal pamiątkowy.** Na licowej stronie medalu będzie wyryta scena spotkania okrętów admiralskich floty polskiej i szwedzkiej, według współczesnego sztychu, w otoku zaś napis 28 my listopad 1627 28-my listopad 1927. Po stronie odwrotnej, środkiem napis „Ku pamięci zwycięskiej bitwy pod Oliwą, na morzu“. W otoku zaś „Liga Morska i Rzeczna“. — Medal odbity będzie w ściśle ograniczonej liczbie egzemplarzy we własnej wytwórni Ligi Morskiej i Rzecznej Ceny medali: bronzowy 35 zł., srebrny 100 zł., złoty 150 zł. Zamówienia przyjmuje się w lokalu Zarządu Centralnego Ligi Morskiej i Rzecznej, Warszawa, ul. Elektoralna nr 2.

Zarząd miejscowego oddziału Ligi M. i R. urządza w Bydgoszczy akademię w Teatrze Miejskim dnia 28. listopada br. o godz 17 Głównym punktem programu będzie **odczyt** dyrektora centrali p. **A. Ulembło p. t. „Nasza przeszłość i przyszłość na morzu“.**

— **Z Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dnia 24 bm. o godz 6 i pół wieczorem w Ratuszu.

— **Kwesta publiczna.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło komitetowi sprowadzenia zwłok generała Bema do Ojczyzny na urządzenie w dniu 10 go grudnia, jako w 77-mą rocznicę jego zgonu, kwesty publicznej we wszystkich miastach i wsiach Rzeczypospolitej. Zebrane fundusze mają pójść na pokrycie kosztów związanych z tą uroczystością.

— **Kiedy gaśnie prawo do pobierania renty?** W „Monitorze Polskim“ (nr. 255) ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany art. 25 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin. Prawo do pobierania renty gaśnie: a) w razie śmierci, b) gdy osoba pobierająca rentę została skazana wyrokiem sądowym za przestępstwo przeciwpaństwowe, albo za inne przewinienia na karę śmierci, wzgl. na karę więzienia lub ciężkiego więzienia powyżej jednego roku (w b. zaborze pruskim zależnie od utraty obywatelskich praw honorwych). W razie skazania inwalidy wojennego za przestępstwo nieprzeciwpaństwowe, otrzymuje rodzina niewinna zaopatrzenie.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 25 bm. od godziny 7-ej i dnia 27 od godziny 12-ej przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Samobójstwo.** Przez zatrucie gazem świetlnym popełniła samobójstwo Tonia Koppens, zam. przy ul. Paderewskiego 6. Przywołany lekarz zastał już zimne zwłoki denatki. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

— **Karambol samochodowy.** Wczoraj o godzinie 11 w południe dorożka samochodowa nr. 29 zderzyła się z tramwajem linji Gdańska — Toruńska koło postoju dorożek samochodowych przy ul. Gdańskiej. Wypadku z ludźmi nie było. Samochód uszkodzony.

— **Kradzież postumentów bronzowych.** Z ogrodu należącego do tartaku „Wisła“ skradziono w dn. 15 bm. dwa odlewy bronzowe przedstawiające psa i sarnę, wartości 1500 złotych. Sprawcami tej kradzieży byli: Marcinkowski Wiktor (Kujawska 78), Kaniewski Wacław (Chołoniewskiego 11). Złodzieje odlewy porozbijali na kawałki i sprzedali handlarzom.

— **Kradzież motocyklu.** Koło oberży Szyperskiego w Jeżewie pozostawił Piotr Olechniczko stały mieszkaniec Kcyni pow. szubińskiego motocykl marki „Tryumf“ wartości 2 tysięcy złotych. Motocykl ten został skradziony przez nieznanego sprawcę.

— **Kradzież portfelu.** Portfel z zawartością 68 złotych skradziono p. Podgórskiemu Pawłowi, zam. w Fordonie.

— **Ujęto** 1 osobnika poszukiwanego przez sąd i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników** na ogłoszenie solidnej firmy bławatów H. M. Schultz przy ul. Gdańskiej 25, która po półtorarocznej egzystencji dla wyborowego towaru i niskich cen zaskarbiła sobie zaufanie licznej klienteli. Firmie H. M. Schultz życzymy nadal szczęścia i rozwoju.

— **Restauracja hotelu Boston** przygotowała dla swoich gości dziś i jutro różne niespodzianki Jakie? Prosimy spojrzeć w ogłoszenia.

Do społeczeństwa!

Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt powstało dnia 20 maja 1871 r. w Poznaniu, celem dopomagania niezamożnym dziewczętom w przygotowaniu się do zawodów praktycznych, rękodzielniczych, przemysłowych, naukowych i artystycznych.

Spełniło ono w czasie niewoli ważne zadanie, przysposabiając szeregi kobiet polskich do zajęcia użytecznego stanowiska w społeczeństwie.

Aczkolwiek zmieniły się warunki bytu narodowego, to jednak dzisiejsze ciężkie czasy i nowe obowiązki wobec odrodzonej Ojczyzny nie zdejmują z barków Towarzystwa nakazu niesienia pomocy licznie zgłaszającym się młodym dziewczętom, zmuszonym do pracy zawodowej, celem utrzymania siebie, a często całej rodziny.

Fundusze Towarzystwa zmniejszyły się jednak znacznie wskutek wojny i dewaluacji. Udajemy się przeto z gorącem wezwaniem do Społeczeństwa, aby zechciało poprzeć nasze usiłowania.

Ufamy, że liczne zapisywanie się na członków, nietylko zaradzi naszemu trudnemu położeniu, lecz pozwoli rozszerzyć zakres naszej działalności.

W roku 1926 kształciły się kosztem T. P. N. na uniwersytecie 3 panienki, w szkołach średnich 12 w seminarjach nauczycielskich 4, w wyższej szkole pielęgniarek 1. Uczyło się książkowości 2. ochroniarstwa 5. krawieczyzny 9, mód 4, muzyki 4, fryzjerstwa 1. Państwowy kurs ogrodniczy skończyła 1 panienka.

* * *

Nawiązując do przedwojennych tradycyj Bydgoszczy, trzeba na nowo w naszem mieście powołać do życia komitet miejski T. P. N. dla dziewcząt. Z rozwojem szkolnictwa żeńskiego w naszem mieście, i to zarówno powszechnego jak i średniego sprawa zorganizowania T. P. N. dla dziewcząt staje się kwestją palącą. Bydgoszcz nie może zostawać w tyle za innemi miastami Wielkopolski i Pomorza. Po zorganizowaniu Komitetu T. P. N. i Bydgoszczy będzie przysługiwało prawo przedstawienia i polecania Dyrekcji T. P. N. w Poznaniu kandydatek zdolnych i niezamożnych, zasługujących na poparcie. Składka roczna członka zwyczajnego wynosi 12 zł., wspierającego 6 zł. można jednak deklarować i niższe składki.

Celem utworzenia w Bydgoszczy Komitetu T. P. N. upraszа się wszystkich, którym leży na sercu wykształcenie i sprawa pomocy materjalnej dla młodzieży żeńskiej, o łaskawe przybycie w poniedziałek, dnia 28. listopada o godz. 5 popoł. do Gimnazjum Żeńskiego Miejskiego (salka) na zebranie konstytucyjne T. P. N. dla dziewcząt.

(—) **Wanda Rolbiecka** (—) **Romana Śliwińska**
dyrektor. kolektorka.

Z zebrania Tow. Polsko-Kat. Robotników przy Farze.

Dnia 20 bm. odbyło się w Ognisku zebranie Tow. Polsko-Kat. Robotników, pod przewodnictwem prezesa p. Mondrakowskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu p. rektor Smarzyk wygłosił referat na temat „Jak chronić dzieci przed gruźlicą". Aby dziecko było zdrowe i silne, należy przyzwyczajać je do codziennego zmywania całego ciała z mną wodą, pozatem do gimnastyki, oraz racjonalnie je odżywiać. Toczy się walka narodów, a w tej walce zwycięży ten, który będzie zdrowszy i silniejszy, a więc czuwajmy nad zdrowiem dzieci. Interesującego wykładu wysłuchano z uwagą i podziękowano prelegentowi oklaskami, a następnie rozwinęła się nad nim dłuższa dyskusja. Potem prezes odczytał podziękowanie ks. arcybiskupa Teodorowicza, nadesłane Tow. za życzenia i gratulacje, złożone ks. arcybiskupowi z okazji jego 25 letniego jubileuszu. Również ks. prob. Niesiółkiewicz, b. patron Tow. Robotników nadesłał podziękowanie za życzenia imieninowe. Postanowiono odbyć dnia 17. grudnia wspólną spowiedź, a 18. grudnia o godz. 8 rano wspólną komunję św. Obchód gwiazdkowy towarzystwo urządza w drugie święto Bożego Narodzenia. Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do przyjmowania nowych członków, na których zapisali się: p. rektor Smarzyk wraz z małżonką, p. Alwin z żoną, oraz p. Paluszczak z żoną. W końcu prezes nawołuje zebranych, aby składali po 1 zł. na cele budowy Domu Katolickiego przy Farze, który za staraniem ks. prałata Malczewskiego wkrótce będzie ukończony, tak że gwiazdkę prawdopodobnie już będą robotnicy obchodzili w Domu Kat. Odśpiewaniem pieśni wieczornej zakończono obrady.

Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet, połączone z odczytem p. dr. Nowotnównej „O witaminach" odbędzie się dnia 22 bm. we wtorek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Czytelni, Krasińskiego 14.

Z ruchu zawodowego.

Z zebrania Ch. Z. Z. filji „Kabel".

Dnia 20. bm. odbyło się w „Ognisku" zebranie filji „Kabel" pod przewodnictwem prezesa p. Brzezińskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, sekretarz Ch. Z. Z. wygłosił referat o solidarności robotniczej i obowiązkach organizacyjnych, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Skarżono się na brak solidarności wśród robotników, że wielu jest takich, którzy korzystają z praw organizacyjnych robotników, jednak do organizacji nie należą, wykorzystując w ten sposób tych, którzy opłacają składki organizacyjne i starają się o polepszenie bytu robotniczego. Piętnowano ich jak takich, którzy przy cudzym ogniu chcą upiec własną strawę. Stwierdzono, że filja „Kabel" po ciężkich przejściach, ożywia się na nowo i jest nadzieja że stanie się jedną z najsilniejszych filij. Wezwaniem do łączenia się wszystkich robotników w Ch. Z. Z. celem wywalczenia lepszego jutra, zakończono obrady.

Z zebrania Ch. Z. Z. filji transportowców i pracujących w browarach.

Zebranie odbyło się dnia 20. bm. pod przewodnictwem prezesa p. Pangowskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, sekretarz Ch. Z. Z. zdał sprawozdanie z odbytej z pracodawcami konferencji, w sprawie niezapłaconych robotnikom urlopów, i zaległych wypłat. Jak wynika z tego sprawozdania, niektórzy pracodawcy skłonni są naprawić wyrządzoną robotnikom krzywdę. Ale jest jedna polska firma, niestety, która stale zalega z wypłatą marnych robotniczych zarobków, i to coraz więcej; w dodatku każe robotnikom pracować po godzinach obowiązkowych i nie płaci im, a upominającym się o zapłatę odpowiada, że jak nie chcą pracować, to mogą sobie iść. Postanowiono oddać sprawę niewypłacalności zarobków do sądu przemysłowego, gdyby firma ta nie uregulowała swoich zobowiązań względem robotników. Po omówieniu jeszcze różnych drobnych spraw organizacyjnych, zakończono obrady.

Rozbudowa fabryki win owocowych Makowskiego.

25-lecie pracy zawodowej dzielnego przemysłowca.

Jak Mysia Wieża, jeden z najstarszych zabytków legendarnych Polski, przyniosła sławę pięknie położonemu miastu Kruszwicy nad Gopłem, tak samo czyni to w dzisiejszych czasach Kujawska Wytwornia Win znanego i bardzo cenionego przemysłowca p. Henryka Makowskiego. Wina owocowe, które pod względem jakości dorównują znanym ze swej doskonałości winom gronowym, znalazły rozgłos w całej Polsce. Nowa ta gałęź produkcji przemysłowej, dzięki nadzwyczajnej energji i inicjatywy dzielnego przemysłowca rozwija się bardzo pomyślnie, czego dowodem tegoroczna produkcja, która sięga wymownej cyfry 1 miljona litrów. Rozwój tej fabryki nastąpił stopniowo i w miarę potrzeb, tak, że całość przedstawia obraz niezmordowanej i solidnej pracy polskiego przedsiębiorcy.

Fabrykę dalej się rozbudowuje. Przed kilku dniami ukończono budowę wielkiego magazynu betonowego, który w trzech piętrach mieści ogromne kadzie napełnione winem, o pojemności 10 do 15 000 litrów. Masywnie zbudowany gmach jest dziełem bydgoskiego inżyniera p. Głowackiego. Poświęcenie tego magazynu oraz uroczystość dwudziestopięciolecia pracy zawodowej p. Makowskiego odbyła się w ostatnią niedzielę przy licznym udziale reprezentantów władz miejscowych w osobie p. Czosmowskiego, komisarza obwodowego, p. Tomaszka z Banku Ludowego burmistrza miasta oraz wielu innych osób. Z obcych zauważyliśmy p. dr. Hedingera, dyrektora Państw. Banku Rolnego z Poznania oraz licznych przedstawicieli prasy. Aktu poświęcenia gmachu dokonał ks. prałat Szoenborn, podnosząc w przemówieniu swem zacny charakter, jak i rzetelną pracę fabrykanta polskiego, życząc przedsiębiorstwu dalszego świetnego rozwoju. Przy biesiadzie i miłym nastroju nastąpiły dalsze przemówienia i liczne toasty. Między innemi przemawiali imieniem bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Bocheński, w imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. red. Basiński.

Na końcu dziękował p. Makowski przedstawiając w dłuższem przemówieniu całe 25-lecie swej działalności. Wyższe wykształcenie fachowe i uzyskanie dyplomu agronoma-winiarza w Wyższej Szkole Winiarstwa w Jałcie (Krym), umożliwiło mu obok nadzwyczajnych zalet charakteru, inicjatywy i energji, postawić przedsiębiorstwo na dzisiejszym wysokim poziomie.

Doraźna składka na rzecz kościoła w Kruszwicy przyniosła sumę 251,75 zł.

Fabryka win owocowych H. Makowskiego w Kruszwicy rokuje wielkie nadzieje na przyszłość i spodziewać się należy dalszego większego rozkwitu tej ważnej placówki kujawskiej.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, 22 bm. godz. 8 „Spadkobierca" (ceny zniżone).

Piątek, 25 bm. godz. 8 „Jedyny ratunek" (ceny zniżone — po raz ostatni).

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś poraz pierwszy arcyzabawna komedja **„Moja żona tańczy charlestona"** czyli „Dobrze skrojony frak", ze znanym królem humoru Reg. Denny i Laurą la Plant w głównych rolach. 10 aktów beztroskiego śmiechu i zabawnych scen. Nadprogram również wesoły. Razem 13 aktów.

NOWOŚCI. Dziś premjera filmu awanturniczego na tle handlu żywym towarem p. t.: „Zakazana dzielnica Algieru". Nadprogram — razem 12 aktów.

MARYSIEŃKA: Cudowny film pt.: **„Pani nie chce dzieci"**, tragikomedję pełnej emocji w 9-ciu aktach, winni wszyscy kandydaci do małżeństwa zobaczyć, ażeby przekonać się o prawdziwem szczęściu w małżeństwie. Pikantna treść, pomysłowa reżyserja, wspaniałe zdjęcia oraz nazwiska — Harry Liedtke i Marja Corda mówią same za siebie.

CORSO wyświetla sensacyjny dramat p. t. „Wyspa straceńców". W roli głównej znany bokser Milton Sills i jego urocza partnerka Betty Bronson (znana z filmu Ben Hur). Wesoły nadprogram.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze! Nadzwyczajne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 8-ej wieczorem w Ognisku, ul. Jagiellońska. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec tego komplet członków konieczny.

„Halka". W przyszłą niedzielę występ ze śpiewem. Bliższe szczegóły poda się w poniedziałek na lekcji, na którą zaprasza wszystkich zarząd.

Klub wioślarski „Gryf". Dziś, 22 bm. punktualnie o 7-ej w szałasie schadzka informacyjna sekcji młodzieży oraz tych członków, którzy chcą wziąć udział w biegach na przełaj wzdłuż lewego brzegu Brdy, które odbywać się będą wczesnym rankiem. Obecność wszystkich członków sekcji jest bezwzględnie konieczną.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś, wtorek lekcja śpiewu nie odbędzie się.

Tow. Kupców Detalistów. Zebranie zarządu i komisji obchodu listopadowego dziś, we wtorek o 8-ej w cukierni p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 9.

Tow. Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy. Zebranie zarządu dziś we wtorek, o 7,30 w lokalu p. St. Rosta, ul. Hermana Frankego 2.

Bydgoskie Tow. Ogrodników. W czwartek 24 bm. o 7-ej wiecz. w sali Mellera (Plac Piastowski) zgodnie z uchwałą ostatniego zebrania rozpoczną się wykłady z dziedziny fachowej.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, 23 bm. o godz. 19.30. w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18.

Klub mandolinistów „Lirenka". Lekcja odbędzie się dziś, we wtorek, o 7,30, w lokalu „Wersal", ul. Gdańska 54. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

Grono Przyjaciół Sceny. W czwartek, 24 bm. o 7-ej wiecz. zebranie plenarne w Strzelnicy. Z powodu ważnych spraw, jak sprawozdanie z konkursu, omówienie sylwestrówki itp. komplet konieczny.

Towarzystwo Właścicieli Domów, filja Okole, Wilczak, Czyżkówko i Miedzyń zwołuje zebranie wszystkich właścicieli domów w środę, dnia 23 bm. na godz. 7 wiecz. do sali p. Kleinerta na Okolu. Sprawy bardzo ważne, konieczność wszystkich pożądana.

Tow. Czeladzi Kat. Plenarne zebranie w środę o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział prosi zarząd.

Klub mandolinistów „Lutnia" — podaje do łaskawej wiadomości, że zaproszenia na zabawę odbyć się mającą 26 bm. w salach p. Wicherta, odbierać można w restauracji Domu Czeladzi (przy dworcu) i w sekretarjacie przy ul. Jackowskiego 17 u p. Lemańczyka.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręg. Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, 23 bm. o 7-ej wiecz w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, uprasza się o liczny udział.

Zebranie Zw. Właśc. Auto-dorożek odbędzie się w czwartek 24 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu posiedzeń „Harmonja" ul. Marcinkowskiego 1.

Nadzwyczajna konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się w piątek 25 bm. o 7-ej wiecz. w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. O liczny udział uprasza — zarząd okręgowy.

Baczność, rzemieślnicy, rolni powiatu wągrowieckiego. W niedzielę, 27 bm. zebranie oddziału w Wągrówcu w lokalu p. Wierzejewskiej przy Targowisku o godz. 12,30 w południe. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 21. 11 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,25—39,75
Pszenica	46,25—47,25
Jęczmień	39,50—42,50
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32, 5—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—58,25
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—56,75
Mąka pszen. 65	70,00—72,00
Otręby żytnie	27,00—28,00
„ pszen.	26,00—27,00
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victorja	63,00—87,00
Ziemniaki jadalne	6,45— 6,70
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70— 5,90

Giełda warszawska

z dnia 21 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	156,00—156,25
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 29,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 91,00
Siła i Światło	—100,00
W. T. Węgla	116,50—116,00
Nobel	— 48,00
Fitzner	9,25— 9,75
Lilpop	— 39,25
Modrzejów	— 9,80
Ortwein	— 14, 5
Ostrowieckie Zakłady	— 91,00
Pocisk	— 3,35
Rudzki	— 56,50
Starachowice	74,25— 74,00
Zieleniewski	— 22,25
Żyrardów	18,50— 19,00
Borkowski	— 4,00
Haberbusch	—160,00

Bank Polski płaci dnia 22 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,18
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211,58
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125,13
liry włoskie	48,30
korony czeskie	26,29

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar).

4-proc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 48,00—48,00

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Przemysłowców I—II em	1,00
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	—0,85

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Browar Krotoszyński	30,—
Goplana I em	17,—
Herzfeld Viktorjus I em.	59,—
Dr. Roman May I—V em.	118,—
Tri I—III em.	3 ,—

Stan wody w Wiśle dnia 22 listopada rano: Zawichost 1.33 m., Warszawa 1.56, Płock 1.09, Toruń 1.12, Fordon 1.46, Chełmno 1.38, Grudziądz 1.58, Korzeniewo 1.96, Piekło 1.18, Tczew 1.05, Einlage 2.10, Schievenhorst 2.42.

Na dolnej części Wisły nieznaczny przybór. Kra płynie na całej długości Wisły.



cena 45 gr za paczkę

Oszczędna i dbająca o swą bieliznę gospodyni używa tylko

Kosznika 33% GRYF

najlepszy i najtańszy proszek mydlany

KWK

Jedyny wytwórca na całą Rzeczposp. Polskę
FR. KOSZNIK
FABRYKA MYDEŁ
BYDGOSZCZ

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 listopada rb. o godzinie 12 w południe będę sprzedawał **w Bydgoszczy** przy **ul. Śniadeckich** na składnicy spedyt **„Rawa"** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

szafę i ca. 50 sztuk szczytów stalowych, 2 stoły, 4 koła zapędowe żelazne, koło zapędowe drewniane, 2 małe tokarki, pęczek drutu stalowego, pęczek rur gazowych, 2 śrubsztoki, bęben, sztancer ekscentryczny, balanks. (28175

Cywiński, komornik sądowy, w Bydgoszczy.

Poszukuje się

lokomobilę

używaną na gorącą parę. Wydajność minimalna 65 P. S., Wolf, Lanz lub Badenia, z gwarancją natychmiastowego użytku.

Of. z ceną i datą pod „Lokomobile", do Dz. Bydgoskiego. (28093

W środę, dnia 30 listopada br. o godz. 1 po poł. odbędzie się w lokalu **p. Piotki w Fordonie**

licytacja na drzewo opałowe

oraz na mniejszą ilość **budulca.**

Drzewo pochodzi z lasu proboszczowskiego w Jarużynie pod Fordonem. (28200

Fordon, w listopadzie 1927 r.

X. Gawin-Gostomski, proboszcz.

Pijcie najznakomitsze **wódki i likiery**

Łańcuckie Alfreda Hr. Potockiego

ceny sprzedażne niskie.

(28181) O ile nie piłeś, spróbój

Kryształ Łańcucki, Morelówkę i Mandarynkę.

Pierze - Inlety

gotowe pościele

kołdry, koce, materjały bieliźniane i pościelowe, fartuchy, pończochy, trykoty i towary krótkie.

Hieronim Małkowski

Wełniany Rynek 14. (28222

Czyszczenie pierza od funt. 50 gr.

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

BEZPŁATNIE

27780

wysyłamy wszystkim bez wyjątku po otrzymaniu adresu ilustrowany cennik towarów, obejmujący najniezbędniejsze artykuły potrzebne każdemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej. Polecamy między innemi:

radjoodbiorniki i części

maszyny do szycia, rowery, gramofony i zegary.

Będący w posiadaniu naszego cennika, ma możność kupna bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu, gdyż sprzedajemy na warunkach niezwykle dogodnych.

Zwracać się do firmy:

M. OKON,
Warszawa, Zielna 11. Tel. 1.1-66.

Kapusta

kiszona Ia własny wyrób w beczkach ca. 2½—3 ctr. poleca po cenach dziennych Jan Swierczyński, Tuchola Pom. (28070

POLECENIA

Koncesje

wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz ul. Dworcowa 33. 27569

Zegarki

reperuje sumiennie Chmielewski, Dworcowa nr. 56, III. Dla zegarmistrzy rabat. F-15170

Wzory

do haftu na bieliznę, pościel, firany i poduszki rysuje „Alicja" Wesoła 11 tel. 1679. (28192

SPRZEDAŻE

Okazja!

Młyn, tartak pędzony wodą, 280 mórg dobrej ziemi. Dom 10 pokoi, gospodarcze budynki dobre, masywne, żywy i martwy inwentarz, 135.000, wpłaty 80.000. Dom w centrum III-piętrowy z trzema interesami, nowoczesny 135 tys., wpłaty 90.000.

Dzierżawa

350 mórg ziemi pszennej dobry inwentarz wraz ze zbiorami 28.000 zł. Domy majątki duże, małe. Dzierżawy młynów w wielkim wyborze poleca Merkur, Szkodlarski, Dworcowa 53 27959

Dom

z piekarnią i ogrodem za 20.000 zł, wpłaty 10.000 zł sprzeda Biuro Centralne ul. Dworcowa 69, Nowakowski, tel. 850. F-15168

Dom

trzypiętrowy komfortowy mieszkania 5-pokojowe, centrum 105.000 zł. Dom dwupiętrowy, ubikacje fabryczne, duży ogród, 4 interesy 75.000. Szarek, Dworcowa 90, telef. 1909. 15177

Kamienica

2-piętrowa, 2 składy, ogród, 75 tys. zł natychmiast sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. nr. 850. (15169

2 domy

narożn. skład kolonjalny bez długu, 40 tys. zł. dom 3-piętrowy, 30 tys. zł, dom 2-piętrowy bez długu, 52 tys. zł sprzeda Dom Komisowy mebli, Śniadeckich 11. (15185

Domy

gospodarstwa, składy kolonjalne z mieszkaniami poleca „Ostoja" Królowej Jadwigi 4. F-15175

Kupcy korzystajcie.

Osobiście zbadano 180 mrg ziemi pszennej w tem 15 mrg. łąki, dom 8 pokoi, park, ogród, budynki dobre, koni 5, bydła 15, świń 30, martwy nadkompletny 80.000 zł, wpłaty połowę. 100 mrg. ziemi buraczanej budynki dobre, 5 koni, 10 bydła, 22 świnie, drób 37.000 zł wpłata do umowy. Osada 55 mórg ziemi pszennej w tem 8 mórg łąki, ładne budynki, kompletne inwentarze 14000 zł i wiele innych korzystnych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

Skład

kolonjalny w Poznaniu, w centrum, przy ruchliwej ulicy, dobrze zaprowadzony, natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „O. P. 73". (28218

Sprzedam

lub wydzierżawię moją oberżę, 15 mórg dobrej ziemi w dużej wiosce nad główną szosą i koleją na Pomorzu zaraz. Oferty proszę pod „A. C. 200" do Dz. Bydg. 28199

Futro

męskie (nowe) czarne spacerowe sprzedam okazyjnie Dworcowa 21 II p. F-15186

Baczność!

Z powodu przeprowadzki jest bardzo korzystnie na sprzedaż elegancki prima jasnodębowy męski pokój kompletny i kluby skórkowe tylko za 3000 zł. Wiadomość Szymański, Meble, ul. Długa 38. (28112

Okazyjna

sprzedaż parceli w Gdyni ca 1300 mk. na sprzedaż. Wiad. Pilz, Bydgoszcz, Zamojskiego 21. (18182

Kolonjalka

z towarem i półroczną dzierżawą przy Sienkiewicza sprzeda Czara, ul Pomorska 3. F-15171

Cukiernikom

rozsprzedam płyty, regały, formy i różne ruchomości po zwiniętej pracowni. Błonia 24, parter lewo. 28168

Sprzedam

urządzenie do plisowania, karbowania oraz wyuczę takowego. Of. Grudziądz, filja Dz. Bydg. pod „Korzyść". (28215

Futro

męskie drogocenne, na małą figurę korzystnie sprzedam Św. Trójcy 22a, I p. prawo. (14954

Sprzedam

częściowo umebl. 2 pokoje i kuchnią za pozwoleniem gospodarza. Bydgoszcz, Jasna 29. Zgł. u J. Blaurok. 28190

Serwis

Rosenthala, 12 osób, aparat fotograficzny sprzedam. Zgłoszenia pod „Serwis" do Dziennika Bydgoskiego. (28158

Motor

4 cylindr. 10/26 km. w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć w biegu od 10—12 przed poł. Czyżkówko, Koronowska 66. (28209

Kino

380 miejsc, własne centrale, 11.000 mieszkańców sprzeda Dom Komisowy Mebli ul. Śniadeckich 11. F-15184

Magiel

prawie nowa, ręczna, nowej konstrukcji z powodu przeprowadzki na sprzedaż. Bydgoszcz, Pod blankami 3, I ptr. (28207

Samochód

karetka 4 osobowa marki „Citroen" w bardzo dobrym stanie sprzedam na dogodnych warunkach Śniadeckich 55, I p. (14949

Fretki

ćwiczone sprzedam. Myszkowski, Senatorska 9. 28204

Fretki

na sprzedaż. Szretery, ul. Żmudzka 2. (27788

KUPNA

Majątków

ziemskich każdej wielkości, dla poważnych reflektantów poszukuje Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, telefon 847. 28195

Wolf Bergmann

handel beczek w Trzebiniu, dworzec kolej. — kupuje i sprzedaje każdą ilość beczek od oliwy, tłuszczów i smalcu. Proszę o zlecenia. (F15147

Kupuję

meble, garderobę i różne ruchomości używane. Błonia 24, parter lewo front. 28169

Kupię

dobrze utrzymany wózek dziecięcy. Kurdelski, ul Dworcowa 93. 28171

Kupię

kuchenkę z piekarnikiem. Schmidt, Gdańska 154, III ptr. (28219

Kupię

fretkę. Zgłosz. Bydgoszcz Długa 42, skład wełny. 28174

POSADY WOLNE

Zarobek dla każdego.

Na pensję lub prowizję poszukuję przedstawicieli na całe województwo lub powiaty do rozpowszechnienia broszur rolniczych między rolnikami. Reflektuje tylko na siły energiczne i dzielne. Na odpowiedź znaczek lub zgłoszenia osobiste. Olęderek, Grodzisk, (Pozn.). 28198

Orkiestra

trio natychmiast potrzebna Chełmno. Pocieżnicki, 22 Stycznia. 28208

Kołodzieja

samotnego, samodzielnego na połowce i różne wolanty oraz koła, który równocześnie podejmie się wykonywania szkieletów do kanap, leżanek i klubów (wzory do dyspozycji), na stałą pracę przyjmie T. Wacławski, Chełmno, ul Grudziądzka 2. (28040

Fryzjerskich

pomocników 2 damskich lub fryzjerkę i 2 męskich zaraz poszukuje. Budziński, Plac Teatralny 3. 28185

Dzielnego

pomocnika przyjmie natychmiast na stałe, utrzymanie wolne. Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki 28205

Dwóch

dzielnych czeladników szewckich i jednego ucznia poszukuje zaraz M. Berczyński, mistrz szewski Drzycim, pow. Swiecie. (Pomorze). 15179

Sekretarka

do szkoły, znająca się na buchalterji, doświadczona, uczciwa potrzebna od 1-go grudnia. Zgłosz. do Dr. M. Wagner, Kordeckiego 17 a. (28191

Ekspedjentka

do składu zabawek na czas gwiazdkowy potrzebna. L. Szarowski, Dworcowa 10. 15167

Ekspedjentka

rutynowana może się zgłosić zaraz do Kawiarni i Cukierni „Automat". 28196

Poszukuję

2 uczni i 2 uczennice zaraz. Zgłoszenia Dom Towarowy H. Regent, Gdynia, ul. św. Jana. 28162

Służąca

lub posługaczka potrzebna na cały dzień, która umie gotować do dwóch osób zaraz potrzebna lub od 1. 12. Zgł. od 3—4. Jagiellońska 3-4 w podw. lewo. 28189

Służąca

potrzebna. Dembus, Sw. Trójcy 19. (28188

Służąca

potrzebna od 1 grudnia lub zaraz do 3 osób, uczciwa pracowita umiejąca dobrze gotować. Adres wskaże Dzien Bydg. F-15176

Krawcowa

może się zgłosić. Gdańska 159, Kołodziejczak. F-15172

Uczeń

potrzebny J. Pokorski, mistrz krawiecki, ul. Sw. Trójcy 14b. (27837

Służąca

która dobrze gotuje potrzebna od 1. 12. br. Budzińska, ul. Jagiellońska nr. 65-66. (28186

Potrzebna

dziewczyna uczciwa, skromnych wymagań. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 15166

Uczeń

z lepszem wyszkoleniem, z dobrym charakterem pisma, może się zaraz piśmiennie zgłosić. Bydgoski Dom Delikatesów, Leon Jankowiak, Gdańska. (28180

POSADY POSZUKUJĄ

Młody

handlowiec poszukuje przedstawicielstwa lub współpracy poważnej firmy w Bydgoszczy lub Poznaniu z nakładem 7000 zł. Łask. of. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Handlowiec". (28214

Czeladnik

lakiernik-siodlarz poszukuje posady zaraz lub później najchętniej z utrzymaniem. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Czeladnik". 28194

Pomocnik

handlowy branży żelaznej poszukuje posady. Zgł. uprasza pod „St. D." do Dz. Bydg. 28148

Zarządca

domu znający kołodziejstwo, stolarstwo, malarstwo, ślusarstwo i reperację maszyn poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „H. M. 25". (27911

Kowal powozowy

posiadający kwalifikacje, także do wykonania wszelkich prac rolniczych, siła pierwszerzędna, mogąca się wykazać świadectwami poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia. Zgł. Markwitz, Inowrocław, Synagoska 42. (28220

DZIERŻAWY

Składy

w największym wyborze „Norma" Gdańska 24. 15183

MIESZKANIA

Mieszkania

każdego rodzaju poleca stale „Ostoja" Król. Jadwigi 4. F-15174

Mieszkania

poleca stale „Norma" ul. Gdańska 24. 15182

POKOJE

Bezpłatnie

zgłaszać pokoje umeblowane „Norma" Gdańska 24 15180

Pokoje

umeblowane poleca „Norma" Gdańska 24. (15181

Pokoiku

cichego blisko ul. Długiej, poszukuję. zaraz. Oferty do Dzien, Bydg. pod „Cichy". 28172

Pokoje

umeblow. Chwytowo 18. 28206

Pokój

umebl. do wynajęcia. Babiawieś 15, podwórze I ptr. lewo. 28165

Pokój

słoneczny z niekrępującem wejściem i dobrem utrzymaniem od 1. 12 do wynajęcia. Zacisze 2, II p. lewo. (28096

Dwóch

kolegów na pokój. Staszica 5, ptr. pr. Dambek. 28173

RÓŻNE

Kawaler

lat 30, przystojny, ciemnoblondyn, wzrostu średniego, który posiada skład i pracownię obuwia wartości 8000 zł, zapozna pannę posiadającą dom lub 5—10.000 zł, od lat 18—25 celem ożenku. Oferty z fotografją do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2 pod „S. O." Zwrot fotografji i dyskrecja zapewniona. 15178

800 zł

i więcej zarobić mogą miesięcznie inteligentni, wymowni, panowie amerykańską akwizycją na artykuły pożyteczne i bardzo pokupne, znajomość fachowa nie konieczna, wyszkolenie bezpłatne. Osobiste zgłoszenia przyjmuje od 10—12 i od 3—5 po połud. kierownik okręgu L. Sauer Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter lewo. (28193

Hurtownia

tytoniowa poszukuje spólnika (czki) z kapitałem 15—20.000 zł z współpracą lub bez. Warunki do umowy. Oferty pod „Kapitał" do Dz. Bydg. (28167

Hurtownia

tytoniowa poszukuje 12000 złotych pożyczki. Warunki bliższe do umowy. Oferty pod „Pewna lokata" do Dzien. Bydg. 28166

Ostrzeżenie!

Mieszkanie obecnie zajęte przez p. Jezierskiego Pomorska 45—46 jest tylko od gospodarza do wynajęcia. Toporek. (28223

Kompletnie urządzony

zakład wulkanizacyjny

natychmiast do wydzierżawienia albo na sprzedaż. Dobra egzystencja.

E. Stadie, Bydgoszcz, Sienkiewicza 20a.
28178

Wielkie

wolne ubikacje

z centralnem ogrzewaniem elektrycznem światłem i siłą na pierwszem piętrze **natychmiast do wydzierżawienia.** (28179

E. Stadie, Bydgoszcz, Sienkiewicza 20 a.

Inspektor

Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność", przyjmuje wnioski na ubezpieczenia: ogniowe, kradzieżowe, od następstw nieszczęśliwych i na wypadek śmierci Inspektor, Bydgoszcz, ul. Zduny 21, I. piętro w godzinach od 9—14. (F14589

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65 (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

Walizki

Torebki damskie najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.
Hurt (11627 **Detal**

Szczapy
walki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14935

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 26495

Futra
gotowe, w blamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 33, tel. 1 00. (26753

Tanio!
Ubrania, płaszcze, jupy, spodnie, płaszczyki chłopięce i wszelkie artykuły męskie poleca za gotówkę i na raty Magazyn konfekcji, Poznańska 34, przy Wełnianym Rynku. (28 01

Tapety

wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (4774

Futra
przerabiam i reperuję, naszywam kołnierze itd. Wilczak, Nakielska 15, II ptr. prawo. Zgłosz. od 1—3. 28156

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie, oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Bydgoszcz, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. 28155

SPRZEDAŻE

512 mórg
pszennej ziemi, w tem 20 mórg łąki z torfem, dom mieszkalny 8 pokoj. w ogrodzie. Zabudowanie masywne, żywy i martwy inwentarz kompl., odległość od pow. miasta i gimnazjum 4 klm., od stacji kolej. 2 klm. Cena 28 tys. dol., wpłaty 150 tys. zł. Majątek prywatny. Zgł do Dziennika Bydg. pod „F. M. 512". 28138

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

Na sprzedaż
majątek 530 mrg. ziemia dobra, dom pański 16 pokoi inwentarzem żywym i martwym, cena 240 tys. zł. wpł. 130 tys 100 mg. ziemi pszenno-buracz. z pełnem żywym i martwym inwentarzem w mieście, cena 55 tys. zł. 94 mg ziemi pszennej. kompl. zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem cena 55 tys. zł. 84 mg ziemi pszennej przy stacji kolejowej z zabudowaniem i inwentarzem 26 tys. zł. 60 mg. i wiatrak cena 22 tys. zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 639. (27993

Kamienica
III. z interesami i fabryką dochód miesięczny 2 tys zł. bez długu, 230 tys. zł. Kilka kamienic z interesami i ogrodami przy ulicy Gdańskiej, jak i wiele mniejszych kamienic poleca Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Kamienica II
z piekarnią, podwórze, wjazd, stanie, ogród owocowy, w tem 12 okien insnektowych, dochód miesięczny 450 zł sprzedam, najchętniej zamienię na majątek ziemski, mogę dopłacić, do objęcia 3 pokoje z kuchnią. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Korzystna sprzedaż
Dom z 2 sklepami w dobrym punkcie, cena 42 tys. złotych wpł. 25 tys Dom z dużym ogrodem przy sprzedaży 3 pokoje wolne, cena 25 tys. zł Dom narożny z piekarnią, dochód miesięczny 700 zł. cena 55 tys. zł wpł. 20 tys. Dom z restauracją i kolonjalką przy kupnie zaraz wolny, cena 23 tys. zł. Dom z komfortem mieszk. 4—5 pokojowe przy kupnie 5 pokoi wolne cena 95 tys. zł., wpłata podług ugody. Oprócz tego wielki wybór większych i mniejszych domów poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2 telefon 639. (27994

Sprzedam
skład kolonjalny z urządzeniem, towarem i 3 pokojowem mieszkaniem Adres wskaże Dz. Bydg. 27812

Skład
narożn. 2 okna wystawowe z urządzeniem, towarem i 3 pokojowem mieszkaniem. Nadający się na każdą branżę, bławaty, drogerję, fryzj. z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 28120

Oberża
Rytel (Pomorze), stacja kolejowa, 2 kościoły, 6 kl. szkoła, sala, pokoje dla gości, stajnie, zajazd, całe zabudowania masywne, ogród 16 drzew, w pełnym biegu, cena 25.000 zł, wpłata podług ugody. Zgłosz. A. Grabosz, Chojnice, Hotel Bristol. (28136

Sprzedam
hurt. spoż. w pełnym biegu z powodu choroby, lub przyjmę wspólnika czynnego. Potrzeba 6000 wzgl. 12000 zł. Zgłoszenia pod „Bydgoszcz" do Dz. Bydg. 27993

Skład
w śródmieściu z towarem 3 p. kuchnia za 7½ tys. zł sprzedam. Oferty pod „Towary krótkie" do Dz. Bydgoskiego. (28159

Duża
wanna cynkowa do kąpania tanio na sprzedaż. Szubińska 22. (28145

Piec westfalski
jak nowy, na sprzedaż. Ul Babia Wieś 4 — I piętro, lewo. (28149

Okazyjnie.
Kołdra jedwabna, watowana. Śniadeckich 42 a, II ptr. od 5—6. F-15128

Skład
w dobrem położeniu z urządzeniem, 3 pokoje i kuchnia natychmiast na sprzedaż. Nakło, Dąbrowskiego 295. (28074

Pianino
czarne sprzeda Wojdylak. Poznańska 26. 27519

Okazja!
Pokój jadalny i sypialny na sprzedaż. Wiadomość Chodkiewicza 44, I piętro od godz. 12—2 i od 4—6. 14952

Bufet i kredens
fornierowany na sprzedaż. Sieradzka 8. Nowicki. 28102

Samochód
6 osobowy marki „Opel", gotów do jazdy na sprzedaż. Łokietka 25, ptr. pr. F-4930

Jadalka
modna zaraz na sprzedaż. Podwale 14. F-15164

Nowy wóz
rzeźnicki do bydła (Viehwagen) korzystnie na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (28132

Radjo
3 lamp. na głośnik, oraz 2 pary saneczek z hamulcami (rudle) bardzo tanio na sprzedaż. Gdańska 35 II p. F-15134

Sprzedam
kompletny nowy mundur Hallerczyka. Konarskiego nr. 3, II. 15129

Futro
męskie używane tanio na sprzedaż. Cieszkowskiego nr. 15, parter u krawcowej. F-15160

Futro damskie
na Jonatach na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „600". F-15146

Futro
męskie, koc futrzany na sprzedaż. Zacisze 4 II ptr. prawo. F-15130

Czapki
futrzane dla pań i panów. Siostry Brähmer, Śniadeckich 49. (15131

Maszyna
szewska i damska do szycia „Singera" na sprzedaż Jasna 16, Florzyński. 28150

Wełny, jedwabie, półwełny

na ubiory damskie i męskie poleca w wielkim wyborze i po najniższych cenach (28 78

H. M. Schulz, ul. Gdańska 23 (róg Śniadeckich).

KUPNA

Akcje
Banku Polskiego kupię. Adres wskaże administracja Dzien. Bydg. Pisemne oferty do Dz. Bydg. pod „Bank Polski" 27541

Harmonjum
kupię. Oferty z podaniem ilości registrów i ceny. Nakielska 16, part. F-15165

Kupię
koc futrzany do podróży. Oferty pod „J. J. 1206" do filji Dz. Bydg. 15133

Kupuję
stale po najwyższych cenach za gotówkę używane meble wszelkiego rodzaju. Kompletne pokoje, fortepjany, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole ul. Jasna 9. 28124

Poszukuję
celem kupna motor elektryczny z wolnym biegiem 8—10 PS, 110 Volt, heblarkę i abrichterkę oraz piłę taśmową średnicy rolkowej 90—100. Oferty z podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „P. S. 110". 28111

Kuchnię
westfalkę mało używaną kupię, podać cenę. Wojciech Ćwik, Srebrnagora, poczta Wapno. 28139

Kupię używaną
maszynę do szycia worków. Duwe, Dworcowa 18d. F-15120

Kamienicę
kupię w Bydgoszczy w centrum ze składem, wpł. na razie 20.000 zł. Zgłosz. pod „Kamienica" filja Dz. Bydg. (27937

Baczność!
Jestem stałym kupcem na skórki wołowe, cielęce, kozie, królicze, zajęcze włosie końskie i wełnę, również kuny, tchórze i t. d. Płacę najwyższe ceny. St. Król, Przyrzecze nr. 3, parter prawo. Blisko Wełnianego Rynku. (27226

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przeróbki kożuchów. Składnica skór. Wilczak, Malborska 13. 275 0

Dom
kupię w Bydgoszczy w dobrem położeniu ze składami lub inny dobry objekt M. Cierpicka, Grudziądz ul. Weneckiego 16. (27824

LEKCJE

Matura
Koedukacyjne Kursy Dokształcające Chwytowo 12 Zapisy Dworcowa 30. II p lewo (26 6)

Poszukuję
korepetytora dla ucznia trzeciej klasy gimnazjum. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-15162

POSADY WOLNE

Poszukuję
podróżujących-cyklistów także do najmniejszych miejscowości do sprzedaży sztucznej paszy po wioskach. Na początek za prowizję, po wyrobieniu się na pensję i spezy. Zgłosz. w niemieckim języku. Otto Knoof, Bydgoszcz—Wilczak, Nakielska nr. 65. 15131

Piekarz
dzielny i rzetelny może się zgłosić. Słowackiego 1. F-15156

Pomocnica
do interesu zabawkowego potrzebna. Śniadeckich 21. F-15142

Poszukuję
piekarza któryby był zarazem kuczerem. Nakielska nr. 74. 28134

Poszukuję
czeladnika krawca męskiego zaraz. Sienkiewicza 22. Szajniak. F-15138

Młodszego
czeladnika kominiarskiego poszukuję od 1. XII. b. r. Zgłosz. Mistrz kominiarski Bolesław Sikorski, Kościerzyna, Długa 13. 28149

Ekspedjentka
do składu bławatów i konfekcji, może się zgłosić natychmiast. Reflektuję tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłosz. pisemne z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodz., upraszam skierować Feliks Kuciak, Zbąszyń (Wielkopolska), ul. Senatorska 27. 28140

Szklarz
względnie specjalista do opatrzenia okien na zimę zgłosi się zaraz pod adr. Plac Wolności nr. 1 w/m. Zarząd Budowy Kolei Bydgoszcz—Gdynia, III. piętro lewo, pokój nr. 6. Kancelarja Zarządu! (15155

Robotnica
do odlewania gwiazdorków czekoladowych potrzebna Dworcowa 53. (28150

Panna
do obsługi gości w cukierni i ekspedjentka do składu potrzebna. Zgł. pod „P. C. 202". F-15163

Poszukuję
podręcznego lub podręczną i ucznia do krawiectwa. Marcinkowskiego 8b. F-15145

Starsza
samodzielna kucharka do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Promenada 3 I ptr. prawo. F-15159

Dzielna (28022
bufetowa (barówka) zaraz potrzebna. Zgłoszenia z fotografją pod „G G" Tczew, Dworcowa 16. Telefon 44

Panienki
do kopjowania ręcznych robótek niezwłocznie potrzebne. O. Lindner, Długa 7, I. piętro (27831

Dziewczyny
młodsze, które pracowały już w restauracji lub znają prace domowe potrzebne. Zgłosz. do Wielkopolanki Grudziądz. (15154

Dziewczynka
do dzieci, wesoła, umiejąca dzieci bawić, może się zgłosić. Wielkopolanka, Grudziądz. 15150

Uczeń
kelnerski z dobrego domu, sprytny, wysokiego wzrostu potrzebny zaraz. Wielkopolanka, Grudziądz 15153

Dwóch uczni
uczciwych rodziców poszukuję natychmiast. O. Ziarkowski, Więcbork, skład kolonj., restauracja i materj. budowl. (F-15075

Zaraz lub później
poszukuje ucznia leśnego syna uczciwych rodziców. Wymagana biegłość w piśmie i rachunkach, oraz zobowiązanie ojca, że petenta podczas nauki będzie utrzymywał własnym kosztem. Zgłosz. przyjmuje Zarząd lasów Dóbr Szklarka, p. Sośnie, pow. Odolanów (Pozn.) 28142

Uczennica
z lepszem obejściem, która umie dobrze pisać i liczyć, potrzebna do Restauracji Wielkopolanki, Grudziądz (15151

Uczennica
do składu kolonialnego może się zgłosić która równocześnie ma sposobność wyuczyć się w gospodarstwie. Zamiejscowe mają pierwszeństwo. A. Tojka, Poznańska 27. (28157

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
kupiec posiadający auto towarowe, poszukuje zastępstwa. Branża obojętna. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „J. K". F-15137

Przedstawiciel
z gotówką kaucyjną do 15.000 zł. władający językiem niemieckim i czeskim, Polak-katolik, poszukuje poważnych firm krajowych i zagranicznych celem objęcia zastępstwa generalnego z siedzibą w Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Przedstawiciel" do Dzien. Bydg. 28143

Inteligentna
Wielkopolanka z ładnym charakterem pisma, pisząca na maszynie, przyjmie posadę początkującej biuralistki za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Tarkowska, Poznań Wierzbięcice 51, parter I. 27923

Bufetowa
fachowa poszukuje posady miejscowość obojętna. Of. pod „W. F." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15149

Panna
szuka posady jako kawiarka lub pokojowa. Zna coś kolwiek gotowanie, posiada dobre świadectwa. Zgłosz do Dz. Bydg. pod „Kawiarka" (F15152

2 bankowców
poszukuje zajęcia popołudniowego. Założą księgi wekslowe, załatwią korespondencje etc. Oferty pod „Zdolni" do Dzien. Bydg. (28155

Dla
mojej służącej poszukuję miejsca do wszystkiego umie gotować, świadectwo wydam dobre. Łokietka 8 d, II piętro pr. F-15148

Piekarz
młodszy, dzielny w swym zawodzie, obeznany z piecem parowym i opałowym poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Piekarz". 28137

Młynarz
samotny, który może objąć posadę jako maszynista, obeznany z wszelką maszynerją, poszukuje posady od 1 grudnia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Młynarz samotny". (28141

Emeryt
z kaucją poszukuje zajęcia jako dozorca, inkasent lub podobnej funkcji za skromnem wynagrodzeniem. Zglosz. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt". 27813

Kowal
kawaler lat 24, poszukuje posady zaraz lub później od 1. XII., zna wszelkie prace kowalskie i ślusarskie, pracował dłuższy czas samodzielnie. Zgłosz. pod „L. M. 24" do Dzien. Bydg. 28066

Mistrz młynarski
samodzielny, doświadczony, z długoletnią praktyką obeznany z wszelkiemi nowoczesnemi maszynami i ich biegiem, poszukuje zaraz lub później stałej posady jako nadmłynarz. Oferty składać do Dzien. Bydg. pod „Nadmłynarz" 28071

Czeladnik piekarski
lat 18, ma zamiar wykształcić się w zawodzie cukierniczym. Łask. zgłoszenia: Franciszek Marcinkowski Tczewskie Łąki, powiat i poczta Tczew. (28151

DZIERŻAWY

Poszukuję
celem dzierżawy 250—300 mórg bez inwentarza Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „H T. 150". (2 509

Piekarnia
zaraz do wydzierżawienia. Ul. Kujawska 32. (28147

MIESZKANIA

Młode
małżeństwo poszukuje mieszkanie do 2 pokoi z kuchnią. Komorne podług ugody. Adres wskaże Dz. Bydg. 27871

Mieszkanie
eleg. 2 pokoje z kuchnią, z kompletnem umeblowaniem na I piętrze przy głównej ulicy zaraz na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „3000". (28153

Poszukuje się
2—3 pokojowego mieszkania. Warunki wedł umowy. Oferty pod „K. P." do Dz. Bydg. (28153

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Toruńska nr. 187, II w podw Klonowska. 28152

Pokój
umebl. i komórka, dla 1 lub 2 osób, także dla nowożeńców zaraz lub od 1 grudnia do wynajęcia. Jagiellońska 14, I piętro lewo. 28125

Dla
inteligentnego pana pokój z utrzymaniem w centrum. Adres wskaże filja Dz Bydg (F15136

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Chopina 8. 28164

Pokoju
umeblowanego, większego z osobnem wejściem w śródmieściu, bez pościeli poszukuję od 1. XII dla solidnego pana Polaka. Of. do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2. F-15157

Skromna panienka
poszukuje pokoju skromnie umeblowanego lub próżnego w którym mogła by prowadzić krawiectwo. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgosk., Dworcowa nr. 2 pod „Marysieńka". (F15144

RÓŻNE

„Nowy Świat"
Gdańska nr. 112. Polecam smaczne obiady po 1 zł., kolacje po 0,80 zł. Specjalność: grochówka z wkładką. Gospodarz. 27820

Zgubiono
papiery szoferskie. Oddać za wynagrodzeniem Gunwaldzka 118, St. Gill. (15137

Kawaler
lat 32, kat., wysoki brunet, Pomorzanin, samodzielny kupiec, własny dom przy rynku, interes kolonjalny i wyszynk dobrze prosperujący, wartość nieruchomości około 50 tys. zł, szuka tą drogą żony z posagiem do 20 tys. zł. Gotówka zaraz nie konieczna. Panie, z średn. wykszt. do lat 28, którym zależy na dobrem współżyciu, zechcą się zgłosić do Dz. Bydg. pod lit. „D. J. 1520" Dyskrecja rzecz honorowa 28067

8—10 tysięcy
poszukuje się na procent lub jako cichy wspólnik do prosperującego przedsiębiorstwa. Zgłosz. pod „Korzystne" do Dz. Bydg. 27918

Fortepjan
wynajmę do ćwiczeń. Z. Kaszewski, Śniadeckich 49 I l. 28146

Pieniądze
wypożyczę pod dobry zastaw. Zgłoszenia pod „Zastaw", do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. F-15141

10—30.000
dam na h potekę albo kupię pretensje hipoteczne. Oferty pod „Ergol 33" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 15143

15 000 dolarów
w całości lub częściowo wypożyczę za normalnym procentem i zabezpieczeniem hipotecznem na lesze miejsce na 3—4 lata. Szczegółowe of. pod „Kapitał 15" do filji Dz. Bydg. (28151

Podanie adresu
upraszam p. Kieszczyńskiego Lubomira, niewiadomego mi miejsca pobytu Marji Walewskiej. Sprawa zwrotu należytości jej przypadającej. Grędecka, Bydgoszcz, Wesoła nr. 14. 28133

Zgubiono
w niedzielę około godz. 4 popoł. na ul. Garbary zegarek damski branzoletkowy z amerykańskiego złota — pamiątkowy. Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Plac Piastowski 1, I piętro 1. F-15140

Zaginęło mi
w drodze kurjerem Gdańsk—Warszawa, na dworcu w Toruniu w niedzielę 13 go moje palto z portfelem zawierający mój paszport amerykański „ermit" i inne papiery. 150 dol. 315 zł 45 guldenów gotówki. Osoba która jest w posiadaniu niech wszystko sobie zatrzyma, proszę tylko o zwrot paszportów. Jeszcze dam dobrą nagrodę pod słowem honoru. Adr. Zyg. Mikołajewski. Hotel Continental Gdańsk. (15155

Nagrodą
50 zł otrzyma ten, kto wskaże motocykl „Triumph" angielski, nr. silnika 9 083, skradziony 19 listopada 1927. Zgł. do Dzien. Bydg. 15139

†

Dnia 20-go b. m. o godz. 8.30 wieczorem zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakr mentami św., moja najukochańsza żona, na droższa m musia, ukochana synowa, si stra i bratowa

ś. p. z Świtlików

Marta Świtajska

przeżywszy lat 32, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z synkiem i rodzina.

Brzusce, pow. Tczew, pocz. Subkowy
Borówno, pow. Chojnice, dn. 21 listopada 1927 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Brzuscach do kościoła parafjalnego w Subkowach odbędzie się dn 24 bm. o godz. 9-tej rano, potem odprawiona będzie żałobna msza św. i pogrzeb na cmentarz miejscowy. (28201

Osłabienie nerwowe — neurastenja!

Cierpiący na bezsenność. rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholię, cierpienie żołądka i serca, żądajcie bezpłatny prospekt nr 1. 19388

Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 52.

Nowe siły mężczyźnie

daje **„Yoquamin“** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk,** Oddział 276 (25567

Kasę ogniotrwałą

stojącą, **korzystnie kupimy „Electrolux“,** Jagiellońska 12. (F15173

Interes zbożowy

2 ptr. śpichlerz stajnia, biura, podwórze w pow. mieście, w dobrej okolicy zbożowej, dzierżawa niewypowiedz. do 1. VII. 193 , z powodu przejęcia in ego przedsiębiorstwa **odstąpię korzystnie.** Zgłoszenia pod „Zbożowy“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa. (F15133

Kto dostarcza

najlepszą, najzdrowszą, najwyborniejszą i najsmaczniejszą

omastę na chleb??

Wydzierżawię

lub przystąpię do spółki

do dużej nowocześnie urządzonej

CEGIELNI.

Szczegółowe oferty z podaniem wysokości produkcji, wyposażenia itp. prosimy skierować do **„PAR“ Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 4725. (28197

†

Dnia 20 listopada 1927 r. o godz. 8½ zasnął w Bogu mój kochany ojciec, teść, nasz dziadek

ś. p.

Marcin Tessmer

przeżywszy lat 83.

Jan Tessmer i rodzina.

Po poświęceniu zwłok eksportacja do Wyrzyska w środę o godzinie 14½
Msza św. żałobna i pogrzeb nazajutrz o godz. 9-tej we Wyrzysku. (28187

Szanownej Publiczności **Pruszcza** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem **1 grudnia**

otwieram skład kolonjalny i żelaza.

Mojem staraniem będzie Szanowną Klientelę pod każdym względem jaknajrzetelniej obsłużyć.
Z poważaniem

Konrad Seidel
Pruszcz koło Bydgoszczy.

F-15158)

WYROBY AMADA

SĄ NIEDOŚCIGNIONE!

DOWÓD:

NA 3 WYSTAWACH: W POZNANIU
GDAŃSKU
KATOWICACH

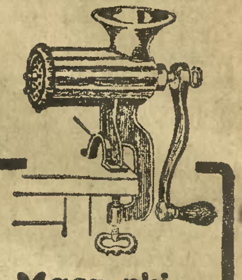
3 ZŁOTE MEDALE

PRZY ZAKUPACH ŻĄDAĆ WYRAŹNIE

AMADA

ZWRACAJĄC UWAGĘ NA ZNAK OCHRONNY

AMADA



Maszynki do mięsa
jak i wszelkie części zapasowe
poleca
F. Kreski
Gdańska 7.

Willę

7 pokojową z wszelkiemi przynależnościami, pięknie położoną wśród ogrodu w **Chełmnie** n/Wisłą, szybko się decydującemu, tanio sprzedam.
Oferty do **„Par“, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 46 176. (28212

Podróżujący

znajdzie miejsce w firmie

B. Kasprowicz w Gnieźnie.

Znający Pomorze mają pierwszeństwo. Do ofert uprasza się dołączyć odpisy świadectw, których się nie zwraca. (28211

KASJERKA

z długoletnią praktyką, dobremi świadectwami **do wypomóżki** w okresie gwiazdkowym, **poszukiwana.** Osobiste zgłoszenia w godzinach od 11—13. (28183

A. Hensel, ul. Dworcowa nr. 97

Poszukuję od 1. XII. br. doświadczonego

szofera

wyuczonego ślusarza, z długoletn. świadectwami. Zgłoszenia z podaniem wymaganej pensji oraz odpisami świadectw do (28199

A. Medzeg. Fordon.

Buchalter(ka)

samodzielny, obeznany z obliczaniem świadczeń socjalnych, władający językiem niemieckim, **znajdzie stałą posadę w poważnej firmie.** Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, mogącą się wykazać dobremi świadectwami.

Oferty z życiorysem, fotografją, odpisami świadectw i podaniem referencji należy składać do Dziennika Bydgoskiego pod „Buchalter“. (28160

Dr. Proebstel i S-ka, Gniezno

Farbuje wszelkie materjały

żałobne rzeczy w najkrótszym czasie.

Czyści damską i męską garderobę

portjery, dywany, futra i t. p.

Plisuje -- Wykonuje mereżki.

Wykonanie dobre i tanie. 25044

Filja Bydgoszcz: ul. Gdańska 141
Filja Inowrocław: ulica Dworcowa nr. 20.

Księgarnia

skład papieru, galanterji, 8 pokoje w większem mieście, gdzie gimnazjum, wszelkie szkoły i urzędy w pełnym biegu i stałą klijentelą z powodu zmiany stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. (28 13
Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. K. ...“.

Kompletnie urządzony

zakład galwaniczny i niklowania

w ruchu natychmiast **do wydzierżawienia albo na sprzedaż.** Dobra egzystencja. (28177

E. Stadie, Bydgoszcz
Sienkiewicza 20a.

„Gastronomia“

ul. Dworcowa nr 87. Telefon nr. 841.

poleca obiady od godziny 12-ej do 4-ej

Codziennie specjalności wieczorowe po niskich cenach.

Fachowo pielęgnowane napoje.

29791 *Kuchnia czynna od godz. 8 rano.*

Poszukuje się zaraz do **Lwowa** (28154

niańki

władającej językiem polskim i niemieckim do 2 dzieci, niemowlęcia i 3-letniego chłopca. Zgłosz. uprasza się

Bydgoszcz, „Grakona“ Marcinkowskiego 7-8.

We wtorek, dnia 22 listopada

świeże kiszki

własnego wyrobu

oraz flaki i nogi wieprzowe

na które uprzejmie zaprasza (28131

WINIARNIA LUCKWALD, ulica Jagiellońska nr. 9

Restauracja Hotelu Boston

Dworcowa 7a *Tel. 340*

Dziś i jutro

świeże kiszki, kiełbasa z kapustą serdelki, flaki i nogi wieprzowe

Kuchnia warszawska

Wyborne wódki, likiery i wina

Najlepsze piwa miejscowe i okocimskie

Lokal stylowo odnowiony. (28202

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej **stronie 90 gr., na** dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.